



Moment podpisania porozumienia

Fot. S. GAWLIŃSKI

## POROZUMIENIE POMIĘDZY KM HiL, FSO i FSM

# DOBRA BLACHA, DOBRE SAMOCHODY

W ZWIĄZKU z zamierzonym w najbliższych latach rozpoczęciem w Polsce produkcji nowoczesnych samochodów osobowych mało i średniołitrażowych, konieczne staje się stosowanie na karoserie samochodów i konstrukcje podwozi blach powlekanych antykorozyjnie. Pozwoliłoby to przedłużyć trwałość karoserii do 6-7 lat. Istnieje zatem konieczność uruchomienia produkcji blachy ocynkowanej elektrolitycznie jedno- i dwustronnie oraz ewentualnie również blachy powleczonej dwuskładnikowymi stopami cynku w zależności od potrzeb.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

JEDNYM z podstawowych elementów przedłożonego Sejmowi trzyletniego „Programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej” — jest polityka cenowo-dochodowa. Opracowując jej koncepcję rząd, podobnie jak i związki zawodowe, zmierzał do utrzymania siły nabywczej naszych dochodów, czyli do podniesienia płac w stopniu rekompensującym podwyżki cen. Jakże to mają być działania? Czy uda się zapewnić wszystkim dotychczasowy poziom życia?

Problem „rekompensaty” za wzrost cen dyskutowany był szeroko na spotkaniu ministra pracy i polityki społecznej JANUSZA PAWŁOWSKIEGO z załogą Huty im. Lenina, które odbyło się 22 bm. Przedstawione przez ministra propozycje rządu, uzgodnione już z OPZZ, wprowadzają szereg nowości do systemu płac. Najważniejszą z nich ma być zwiększenie roli przedsiębiorstw, w kształtowaniu ich własnej polityki płacowej. Jej autorami mają być zakładowe związki zawodowe, samorządy pracownicze i dyrekcje przedsię-

biorstw. Celem zapewnienia wszystkim pracującym wzrostu dochodów, niezależnie od sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, czy tzw. przydatności pracownika, proponuje się przyjęcie zasady podwyższenia płacy każdego zatrudnionego w sferze produkcji o 6 tys. zł. Kwota ta, przyznawana z dniem podwyższenia cen, ma być całkowicie zwolniona z podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń.

Druga część przyrostu płac będzie już zależała od kierownictwa zakładu, a ściślej, od wyników ekonomicznych

• NOWOHUCKIE-CENTRUM-KULTURY  
• COMINEX  
• „GŁOS NOWEJ HUTY”

29.1.88 GORZ. 18<sup>00</sup>

NR BILETU:

**COMINEX SHOW**

CENA: 310.-

W PROGRAMIE:  
• CHŁOPCY Z PLACU BRONI  
• AQUA MINERALE  
• „DEKIEL”

WILA FSTRADOWA NDK

Kto wylosuje komputer?  
(czytaj str. 8)

## TYGODNIK

# GŁOS NOWEJ HUTY

NR 5 (1605)

29 STYCZNIA 1988 R.

CENA 15 ZŁ

## Nasze dochody a koszty utrzymania

przedsiębiorstwa; przyznawana będzie poszczególnym pracownikom zależnie od ich wyników. W sferze produkcji materialnej nie będzie już żadnych limitów wynagrodzeń. Jeżeli przykładowo zakład tak duży jak HiL osiągnie wyniki w r. 1988 podobne jak w 1987, czyli przeciętne, to może liczyć na przyrost wynagrodzeń w wysokości 30-40 proc. Tak wynika z założeń CPR, wszelkie przekroczenia musiałyby być spowodowane znaczną poprawą efektywności przynoszącą zysk przedsiębiorstwu. Już teraz wiadomo, że poprawę efektywności powin-

ny dać zwłaszcza oszczędności w dziedzinie zużycia energii i materiałów.

Równie interesujące — jak informacje o przewidywanym wzroście płac — były dane o podwyższeniu zasiłków w naszym kraju wypłać się rocznie 10 mln. zasiłków, przeciętny w wysokości 1400 zł. W nowych ustaleniach proponuje się ich wzrost do 2900 zł. W najniższej grupie dochodowej (liczonej w r. 1987) wzrosną one o 5 tys. zł: z 2,5 do 7,5 tys. zł. Czy biorąc pod uwagę dane o podwyższeniu płac i zasiłków można przewidzieć, jak zmieni się poziom życia

Minister pracy i polityki społecznej  
**Janusz PAWŁOWSKI**  
przebywał w  
Hucie im. Lenina

przeciętnej rodziny? Tak, obliczono to na przykładzie modelu rodziny 2+2, gdzie obydwójce rodzice pracują. Zakładając przyrosty ich płac tylko po 6 tys. (a możliwe jest przecież drugie tyle) oraz wzrost cen towarów w r. 1988 o 36 proc. (bez papierosów i alkoholu) — wyliczono, że dochody tej rodziny przekroczą koszty utrzymania! W sytuacji, którą można określić „na styk”, znajdzie się rodzina, pozostająca na utrzymaniu jednego tylko z małżonków. Tam wzrost docho-

CIĄG DALSZY NA STR. 3

31 STYCZNIA  
„DZIEŃ  
PRACOWNIKA  
HANDLU”

## UŚMIECH MIMO ZMĘCZENIA

DLA NICH dzień pracy rozpoczyna się nawet o godzinie 5 rano. Przyjmują już pierwsze dostawy pieczywa, nabiału, mięsa i wędlin. Spożywcy w środowisku handlowców należą do najbardziej zapracowanych, mają też najczęstsze kontakty z klientem. Często przez pryzmat pracy Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” oceniamy trud handlowców w ogóle. Okazjonalnie więc temat dnia (31 stycznia jest „DNIEM PRACOWNIKA HANDLU”) podejmujemy w rozmowie z prezes nowohuckiej „Społem” Danutą Bogdą.

— CZYM DYSPONUJE SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W NASZEJ DZIELNICY?

— W Nowej Hucie mamy 137 sklepów i 12 punktów drobnodetalicznych, czyli kiosków o łącznej powierzchni CIĄG DALSZY NA STR. 4

## Śladem naszych publikacji

wanie. Zaznaczamy, że jest to pierwsza skarga na pracę lekarzy dermatologów tutejszego Zespołu, przy ich bardzo dużym obciążeniu (sprawdziłszy — np. w jednym dniu zarejestrowanych było 41 osób!).

Jednocześnie dyrekcja przeprosza za powstałą sytuację i sądzi, że podobne fakty nie będą się zdarzać w przyszłości.

Dyrekcja Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej Nowa Huta przy HiL wyjaśnia, że po dokładnym zbadaniu sprawy ustalono, iż skarga Obywatelki jest zasadna, w związku z czym kierownik Centralnej Przychodni Specjalistycznej Zespołu udzielił lekarzom Poradni Dermatologicznej, ustnego upomnienia, zwracając uwagę na niewłaściwe postępo-

## —Przepraszam za powstałą sytuację...

W NUMERZE 3 „GNH” ukazał się list Czytelniczki, która pisała: — Nie bardzo wierzę, aby to, co piszę, ukazało się na łamach... Dotyczyło to zdarzenia w Przychodni Dermatologicznej.

Ukazało się i natychmiast przyszła odpowiedź dyrektora PZOZ dr med. JULIANA ZABICKIEGO, (za szybkie działanie dziękujemy!):

Z OKAZJI 30-lecia czasopisma „Kraju Rad” wydawanego przez Agencję Prasową „NOWOSTI” z kierownikiem jej Oddziału w Krakowie, dziennikarzem o 40-letnim stażu m. in. w „Komsomolskiej Prawdzie”, „Sowieckiej Rosji”, „Izwestii” Włodzimierzem NAKARIAKOWEM rozmawia Sławomir Pietrzyk.

## ROZMOWA „GNH”

# NIETYPOWA AGENCJA PRASOWA

— Wiemy, że jest Pan z naszym krajem bardzo związany. Przebywał Pan tu wielokrotnie. Jak to się zaczęło?

— Pierwszy raz przyjechałem do Polski w okresie II wojny światowej. Na przełomie roku 1944/45 jako pilot brałem udział w walkach wyzwoleńczych. Lądowałem w Przemyslu, Rzeszowie, Krośnie, Nowym Targu, Tychach, oraz wówczas pierwszy raz w Krakowie.

— Po wojnie zmienił Pan profesję lotnika na dziennikarza. Zdobył Pan w nowym zawodzie swoją wie-



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

CIĄG DALSZY NA STR. 8



# ZB w gronie najlepszych

● (md) **PRODUKCJA.** Do 26 bm. wyprodukowano w kombinacie 103 proc. zaplanowanej ilości koksu, 104 proc. koksu wielkopiecowego, 100 proc. surowicy, 98 proc. stali ogółem, 98 proc. wyrobów gorączkowalniczych i także 98 proc. wyrobów zimnowalcowanych.

● (md) **REMONTY.** Trwa usuwanie usterek przy kotle nr 6 w siłowni oraz remonty: konwertora nr 2, pieców martenowskich nr 4 i 10 oraz zespołu walcowni nr 2.

● (md) **WYPADKI.** W Zakładzie Zimnych Blach 25 bm. podczas kontroli powierzchni śrutowego walca uruchomione przez operatora rolki walca dociskowego pochwyciły i wciągnęły rękę jednego z pracowników w szczelinę międzywałkową. W wyniku tego ręką uszkodzonego została poważnie uszkodzona.

**OGŁOSZENIA**

21 BM. zgubiłam pamiętkowy zegarek damski z ciemną tarczą. Nagroda dla znalazcy 50 000 zł. Jadwiga Latusek, tel. 48-24-61.

**KUPIĘ** dom, rozpoczętą budowę lub działkę budowlaną okolic „zakopianki”, tel. grzeźnościowy 44-58-67 po godz. 16.

**BLYSKAWICZNIE** otrzymasz oferty matrymonialne, towarzyskie, krajowe, zagraniczne, napisz: Kraków 65 skr. 71.

**ROMAN KAWIŃSKI**, zam. Kraków, os. Stalowe 17/5, zgubił prawo jazdy kat. ABT wydane przez Wydział Komunikacji Przysucha.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Syna**  
**ZBIGNIEWA RYMUTA**  
Rodzicom i Rodzeństwu składają  
Kierownictwo, Organizację Społeczno-Polityczną, Pracownicy, Koleżanki i Koleżdy ZR-R3

Kol. mgr **MALGORZATIE TOKARSKIEJ**  
radycy prawnemu  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Brata**  
składają  
Koleżanki i Koleżdy z Pionu DE

Kol. **JANOWI TOMALCZYKOWI**  
z powodu śmierci Matki serdeczne wyrazy współczucia składają  
Koleżanki i Koleżdy z Warsztatów Szkoleniowych W 99

Tow. **WŁADYSŁAWOWI WAWRZENIOWI**  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Matki**  
składają  
Egzekutywa POP oraz Kierownictwo Wydziału ZK IK-2

**POŻEGNANIE SUWNICOWEGO Z ZH/H1 ODCHODZĄCEGO NA EMERYTURĘ**

**CORAZ** więcej pracowników huty odchodzi na zasłużony odpoczynek. Ostatnio brygada III Wydziału ZH/H1 pożegnała suwnicowego suwnic ciężkich odchodzącego na emeryturę z 35-letnim stażem pracy w tym Wydziale — **Jana PUCYLĘ**. Uroczystość pożegnania odbyła się w Klubie M-3 w os. Kazimierzowskim.

Pełne wzruszenia były chwile, gdy kierownictwo utrzymania ruchu, tj. mistrz **Tadeusz Zaliński**, brygadziści **Janusz Walczak** oraz kierownictwo pieców **Stanisław Smutek**, **Ryszard Kurdziel** i **Zygmunt Badzioch** składali suwnicowemu najserdeczniejsze życzenia, wręczając symboliczne upominki od załogi w dowód pamięci i podziękowania za dobrą i bezpieczną pracę. W grono rencistów i emerytów przyjmował **Jana Pucylę** były suwnicowy, obecnie rencista po dwóch ciężkich zawałach serca, **Jerzy Sularczyk**. Nad całością przyjęcia czuwały wierni towarzyski życia hutników — ich żony: **Walentyna Pucyła**, **Helena Karpowicz**, **Barbara Sularczyk** oraz **Jana Gasińska**.

**WE WTOREK**, 26 bm., członkowie Egzekutywy KF PZPR spotkali się w Zakładzie Walcownie Zimne Blach. Na początku krótką wizyta u „staruszka”, tj. w Wydziale B-1, obchodzącym w br. jubileusz 30-lecia pracy, a następnie obrady z udziałem członka KC PZPR, dyr. naczelnego kombinatu **E. Pustówki** i członków egzekutywy **KZ-ZB**. Ich celem była ocena pracy Zakładu w 1987 roku oraz perspektyw realizacji zadań w br., zważywszy na wyjątkową pozycję ZB dla całości wyników kombinatu.

Reprezentujący kierownictwo gospodarce Zakładu **B. Ochab** mógł z satysfakcją stwierdzić, że miniony rok przyniósł jedno z najlepszych wyników produkcyjnych w dotychczasowej historii, szczególnie w gatunku blach ocynkowanych oraz taśmy. Sukces tym cenniejszy, że osiągnięty w trudnych warunkach — głównie wynikających z permanentnego niedoboru zatrudnienia (minimum 200 pracowników) oraz trudności zaopatrzeniowych, dotyczących zarówno materiałów dla produkcji (cyna, cynk), jak i części zamiennych. Wydajność pracy załogi ZB wzrosła o ponad 20 proc. w stosunku do osiągniętych dotychczas najlepszych wskaźników.

Przewodniczący obradom **I sekretarz KF St. Baranik**, a także dyrektor naczelny (bę-

dący członkiem organizacji partyjnej w ZB) wyrazili uznanie i podziękowanie załozie Zakładu za dobrą, rytmiczną pracę w minionym roku.

Dyskusja w której uczestniczyli wszyscy członkowie Egzekutywy KF, a która poprzedzona była wprowadzeniem **I sekretarza KZ ZB Fr. Starowicza** koncentrowała się na problemach związanych z realizacją tegorocznych, jeszcze trudniejszych zadań, oczekujących Zakład. Za jeden z podstawowych uznano konsolidację załogi bez podziału na przynależność organizacyjną wokół systematycznego wykonywania zadań. W tej działalności rola wiodącą przypada organizacjom społ.-politycznym ZB. (wśród nich PTTK, HDK, placówka ORMO należą do prądujących w skali kombinatu). Ko-

nieczne jest kształtowanie atmosfery sprzyjającej wydajnej, codziennej pracy, opartej na prawidłowych stosunkach międzyludzkich, ścisłym przestrzeganiu obowiązujących przepisów i zasad sprawiedliwości społecznej, zdecydowanym zwalczaniu wszelkich nieprawidłowości, wyjaśnianiu i tłumaczeniu roszczeń się watpliwości. W szerokim froncie społecznego oddziaływania, oprócz zakładowej organizacji partyjnej, nie może zabraknąć organizacji związkowej ani organizacji młodzieżowej. Szczególnie ta ostatnia, wobec dużej liczby młodych pracowników wśród załogi, winna swą aktywnością i zaangażowaniem (nie tylko w ramach FASM) zdobywać niezabędny autorytet i zaufanie. Nowo wybrana Rada Pracownicza może wnieść również swój znaczący udział w dalszy rozwój zakładu. Skoordinowany wysiłek aktywności społecznej, wspólnie z dobrą pracą kierownictwa Zakładu i personelu inż. — technicznego — winny przynieść sukces załozie ZB w roku jubileuszowym.

W drugiej części obrad Egzekutywa KF rozpatrywała sprawę kadrową. (JCh)



Minister R. ATKINS  
fot. Stanisław GAWLIŃSKI

## GOŚCIE Z WIELKIEJ BRYTANII

**W UB. ŚRODĘ** w KM HiL przebywała delegacja Królestwa Wielkiej Brytanii z ambasadorem tego państwa w Polsce **Brianem Barderem** oraz grupą przedstawicieli firm brytyjskich z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu **Robertem Atkinsem** na czele.

Goście zwiedzili Stalownię Martenowską i Zakład nr 2 Walcowni Blach Karoseryjnych. Następnie spotkali się z kolektywem kierowniczym naszego kombinatu.

Podczas spotkania dyrektor naczelny KM HiL **Eugeniusz Pustówka** przedstawił informacje w sprawach produkcyjnych i socjalnych huty ze szczególnym uwzględnieniem procesu modernizacyjnego. Strona brytyjska interesowała się możliwością partycypacji w modernizacji huty, a także kwestią eksportu wyrobów kombinatu do Wielkiej Brytanii.

W spotkaniu udział wzięli m. in. **I sekretarz KF PZPR Stanisław Baranik**, przewodniczący Rady Pracowniczej **Zbigniew Czyżewski** oraz przedstawiciele naszego Ministerstwa Przemysłu. (P)

## PODWYŻSZENIE NAJNIŻSZEJ STAWKI WYNAGRODZENIA

**INFORMUJEMY**, że na podstawie obwieszczenia ministra pracy i polityki socjalnej w sprawie najniższego wynagrodzenia w uspołecznionych zakładach pracy od 1 stycznia 1988 r. najniższa stawka wynagrodzenia zasadniczego w kombinacie wynosi dla pracowników płatnych **godzinowo 51 zł/godz.**, a dla **płatnych miesięcznie — 9 tys. zł (na miesiąc)**.

W związku z podwyższeniem wysokości najniższego wynagrodzenia z ważnością od 1 stycznia br. dokonuje się korekty obowiązujących dopłat godzinowych za prace wykonywane w warunkach uciążliwych szczególnie niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia: ze 1,50 zł/godz do 2,60 zł/godz przy wykonywaniu prac zaliczonych do pierwszej grupy uciążliwości lub szkodliwości z 2,00 zł/godz do 3,00 zł/godz, oraz z 2,50 zł/godz. do 3,50 zł/godz. przy wykonywaniu prac zaliczonych do drugiej grupy uciążliwości lub szkodliwości oraz prac szczególnie niebezpiecznych.

I równie ważna sprawa: przy wypłacie poborów za marzec 1988 r. zostanie dokonane jednorazowe wyrównanie ekwiwalentu za deputat węglowy, za okres od 1 kwietnia 1985 r. do 15 kwietnia 1986 r. w wysokości: 2333 zł dla pracowników utrzymujących rodziny i 1000 zł dla pracowników samotnych. Jest to wyrównanie wynikające ze zmiany ceny 1 tony węgla z 2000 zł na 2400 zł. (jdz)

## DOBRA BLACHA, DOBRE SAMOCHODY

**CIĄG DALSZY ZE STR. 1**

Fabryka Samochodów Małolitrażowych z Bielska-Białej i Fabryka Samochodów Osobowych z Warszawy 7 grudnia ub. roku określili swoje zapotrzebowanie na blachy i taśmy stalowe powlekane, do roku 1997. Grubość powłoki antykorozyjnej na jednej stronie wynosiłaby od 2,5 do 12 mikronów. Fabryki samochodów uściśliły w przyszłości zapotrzebowanie asortymentowe. Generalnie ma to być blacha o grubości 0,6—1,5 milimetra i maksymalnej szerokości 1550 milimetrów.

Orientacyjny harmonogram przygotowania i realizacji inwestycji zakładu w roku 1988 uzyskanie ofert od kontrahentów zagranicznych i zawarcie kontraktu. Zainteresowanie wykazują firmy japońskie, włoskie, zachodnoniemieckie i brytyjskie. W 1989/90 powinno się wykonać dokumentację. Natomiast rozpoczęcie prac przygotowawczych zakłada się już w lipcu 1989. Zakończenie robót i rozruch powinien nastąpić 1991 roku.

Aby zaspokoić potrzeby przemysłu motoryzacyjnego, 27 bm. w naszym kombinacie podpisano „Porozumienie wstępne” o współdziałanie w zakresie przygotowania i realizacji w KM HiL zadania inwestycyjnego: „Linia ocynkowania elektrolitycznego blach karoseryjnych” oraz produkcji blach ocynkowanych. Porozumienie podpisał ze strony: KM HiL, dyr. nac. **Eugeniusz Pustówka** i dyrektor inwestycji **Bogdan Andrusiewicz**; Fabryki Samochodów Małolitrażowych dyr. nac. **Ryszard Welter** i zastępca dyr. ds. Techniki i Rozwoju **Lech Piechula**; Fabryki Samochodów Osobowych dyr. nac. **Edward Pietrzak** i dyrektor techniczny **Jan Raczko**.

## WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

**WIZYTA W JUGOSŁAWII**

Przewodniczący NSZZ **Władysław Sitkowski**, dyr. **Tadeusz Staniec** i sekretarz KF PZPR **Andrzej Curylo** podpisali w Belgradzie kolejną już umowę o wymianie czasowej z „Ikarusem”. W jej wyniku ok. 100 pracowników kombinatu będzie mogło wypoczywać w pięknej Podgorze. Umowa dotyczy także wymiany kulturalnej zespołów folklorystycznych. Jugosłowiańską grupę będziemy już mogli oglądać w czasie „Dni Hutnika”. Kto z Nowej Huty pojedzie do Jugosławii, jeszcze nie wiadomo. Mówiono też o wymianie wycieczkowej między weteranami pracy. Prawdopodobnie po dopracowaniu szczegółów, dojdzie ona do skutku i nasi seniorzy będą również mogli wyjechać do tego pięknego kraju. Nasza delegacja wzięła także udział w konferencji sprawozdawczo-wyborczej związków zawodowych dzielnicy Zemun. W. Sitkowski zabrał na niej głos, a pobyt polskiej delegacji komentowały środki masowego przekazu. (bw)

## INFORMACJA OPZZ PO DYSKUSJACH Z RZĄDEM

**OPZZ** przekazało wszystkim organizacjom związkowym — ogólnokrajowym i za ich pośrednictwem wszystkim organizacjom zakładowym informację o negocjacjach z rządem polityki cenowo-dochodowej. Jest to zatwierdzenie 6 tys. zł dla każdego zatrudnionego wliczone w wynagrodzenie zasadnicze, od dnia podwyżki cen. Termin włączenia tej kwoty jest uzależniony od zakładów pracy, nie dalej niż do końca roku, ale zaleca się by był to koniec kwietnia br. Tym samym wynagrodzenie najniższe będzie wynosiło 15 tys. zł.

Zasiłki rodzinne liczone będą od pięciu progów dochodów (do tej pory trzy) przy najniższym dochodzie na osobę, 7000 zł wynosić on będzie 7500 zł, do 9 tys. zł — 5500 zł, 9—11 tys. zł — 3900 zł, 11—13 tys. zł — 2400 zł, ponad 13 tys. — 2000 zł.

**Emerytury i renty.** Do każdej niezależnie od wiosennych i jesiennych podwyżek proponuje się wypłacić 3200 zł i dla rent przyznanych ostatnio nie objętych waloryzacją 2600 zł w dwóch ratach.

Jeszcze w styczniu, zgodnie z postulatami związkowców, zostanie podjęta decyzja o wypłacie zaliczkowej nagród z zysku za rok 1987. Trwają rozmowy na temat waloryzacji wkładów na rachunkach oszczędnościowych. Za pół roku ustalono dokonanie wspólnej analizy kosztów utrzymania, celem podjęcia odpowiednich działań osłonowych.



Obecnie jest ich w Polsce 44. Kiedy w 1928 roku działające w Krakowie Jan Goździk — późniejszy kierownik, instruktor Józef Bargiel i wielu innych miłośników lotnictwa powoływali **AEROKLUB AKADEMICKI**, była to druga placówka tego typu w kraju. Pierwsze samoloty — darowizna Departamentu Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych — szkolne Hanrioty XIV, Ansaldo A-30, służyły 34 osobom, wśród których była także pilotka Karolina Iwaszkiewiczówna, kończąca pierwszy kurs. Prasa ówczesna donosiła, że odbyła się wspaniała uroczystość w

Niechaj. Stąd wywodzi się mistrz świata w lądowaniu na celność spadochronem — obecny instruktor Stanisław Sidor. Są tutaj także najlepsi w modelarstwie lotniczym. Parę lat temu Ryszard Czechowski, także Franciszek Glasowicz, mistrz Polski w modelach akrobacyjnych zdalnie sterowanych. W Aeroklubie działają sekcje, w których każdy chętny może znaleźć dla siebie miejsce. Do latania trzeba jeszcze poza chęcią mieć oczywiście odpowiednie zdrowie, skrupulatnie badane przez odpowiednie komisje. Do samolotów i szybowców badają

rocznie. Nic dziwnego, że można pochwalić się przodującymi zawodnikami. Są nimi Janusz Żurowski, Adam Piskorz (pracownik kombinatu KM HiL), Wojciech Janusz. Największą zapaleńcy to lotniarze. Jest ich ponad 80. Charakteryzują się tym, że sprzęt kupują... za własne pieniądze. To znaczy kupują materiał i robią sami lotnie, dopasowując je do swoich warunków fizycznych. Pracownicy modelarskie to także działalność Aeroklubu. To nie tylko 250 osób zajmujących się modelarstwem w klubie, ale także 2500 młodych ludzi zrzeszonych w kołach w tak zwanym terenie.

# Nasze dochody a koszty utrzymania

**CIĄG DALSZY ZE STR. 1**  
dów będzie równy wzrostowi kosztów utrzymania. Oczywiście w obu wariantach zakłada się racjonalny model konsumpcji, bez zbędnych szaleństw...

Pozostaliśmy jeszcze przy dochodach, do których zaliczają się przecież renty i emerytury. Najniższe z nich wzrosły od 1 stycznia z 7 tys. zł do 10.300 zł. Statystycznie ujmując wszystkie emerytury wzrosną w r. 1988 o 54 proc. i przeciętna emerytura osiągnie poziom 60 proc. przeciętnej płacy w gospodarce społecznej. Jest to dużo, do tej pory było to zwykle 52—53 proc. W maju mają być rozważane dalsze zmiany w systemie emerytalno-rentowym, w związku ze zmianą ubezpieczeń. Mówi się też o konieczności zmiany przepisów powodujących, że emeryt odchodzący dopiero na emeryturę zbyt długo czeka na pierwszą waloryzację.

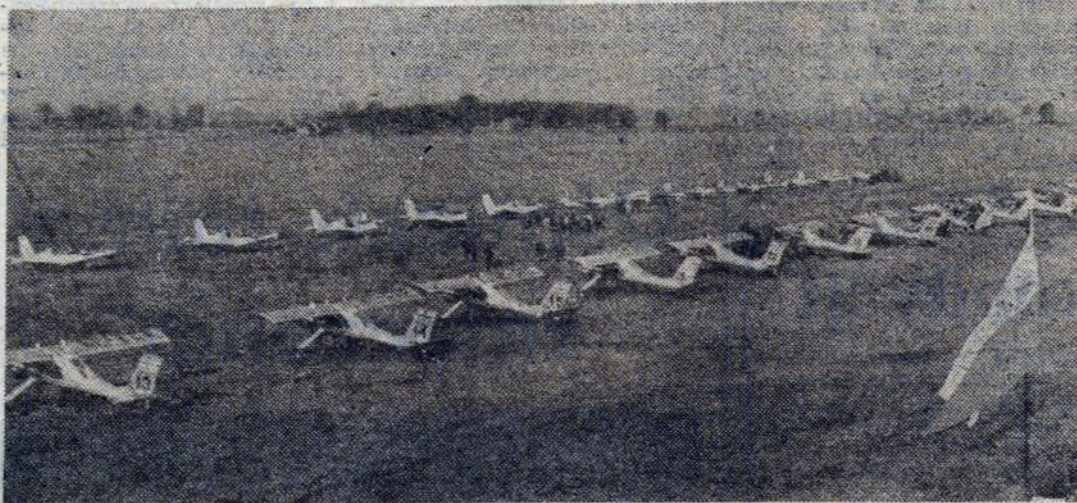
Z dużą uwagą zebrani, jak i sam minister Pawłowski, wysłuchali wystąpienia dyrektora ds. pracowniczych KM HiL Stefana Niziolka. Omówił on sytuację zatrudnienia w KM HiL oraz uwarunkowania wzrostu płac. Jak wynika z tego raportu, w 1987 płace w Hucie im. Lenina wzrosły przeciętnie do 40 200 zł, a więc o 17 proc. w stosunku do roku poprzedniego. 12-procentowy próg wzrostu wynagrodzeń udało się przekroczyć dzięki częściowemu zwolnieniu z opodatkowania. W sferze polity-

ki socjalnej huty udało się wiele zrobić — m. in. wzrosła dwukrotnie liczba działek pracowniczych, oddano pierwsze zakładowe mieszkania umożliwiając załozce korzystanie z kredytów umarzanych po latach pracy, podniosła się jakość usług socjalno-bytowych, a jednak — zatrudnienie nie wzrasta. Powodem być może wyższy przyrost wynagrodzeń w pozostałych przedsiębiorstwach województwa krakowskiego. Dodajmy, przedsiębiorstwach nie ograniczanych systemem centralnego rozdzielstwa.

Do tych samych czynników warunkujących sytuację zatrudnieniową w KM HiL odwoływali się zabierający głos w dyskusji przedstawiciele załogi kombinatu. W branży hutniczej wywindowaliśmy się z 13. na 9. miejsce w tabeli płac, ale i tak jest to niepokojące, bo przecież ciągle się mówi, że na naszej stali polskie hutnictwo stoi. — zauważył jeden z dyskuタントów. Wydawaloby się, że jesteśmy bogaci — powiedział inny — bo drogie urządzenia stoją, nie pracują. Tymczasem brakuje ludzi do ich obsługi... Odchodzi, nie znajdując warunków finansowych takich, jakie dają im inne przedsiębiorstwa. Czy zatem, analizując nowe zasady systemu płacowego, nie należałoby przyspieszyć wdrażania tych mechanizmów reformy, które pozwolą na widoczny wzrost efektywności? Od tego przecież zależy będąca teraz nasze płace...

Violetta KAŁUŻNY

## 60 LAT MINĘŁO...



Samoloty zawodnicze na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego.

Fot. B. KOSZEWSKI

Krakowie — chrzciny pięciu samolotów. Konstruktorzy Stanisław i Mieczysław Działowscy konstruowali i budowali także dla Aeroklubu swoje „Bydgoszczanki”, poprzedniczki znanych obecnie na całym świecie „Wilg”.

Obecnie co roku odbywają się zapoczątkowane w 1929 roku Loty Południowo-Zachodniej Polski.

Dzisiaj jednak dosyć trudno trafić do siedziby **AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO**. Niepozorny budynek przy Alei Planu 6-letniego 17, daleko od ulicy, schowany za Muzeum Lotnictwa nie jest najlepszym miejscem np. do szkoleń młodzieży (ciemno i na uboczu). Natomiast znane szeroko są nazwiska mistrzów — członków i wychowanków tego klubu.

Erzysiof Lenartowicz to wielokrotny mistrz świata w wielokrotnych samolotowych, znani są szybownicy Jerzy Wojnar i kobiety Danuta Zachara, Ewa

komisje wojskowe w Deblinie, czy Wrocławiu. Tu ucho igielne jest najcieńsze. Ostatnio ze 100 kandydatów pilotami mogło zostać 20. Zakwalifikowani przez lekarzy kandydaci szkola się teoretycznie od kwietnia do czerwca. W miesiącach letnich przebiegają już szkolenia praktyczne.

W sekcji „szybowcowej” trenuje około 40 pilotów. Nie ma jednak w Krakowie najlepszych warunków termicznych. Mogą się tutaj odbywać zawody mniejszego formatu w odległościach do 100 km. Ale i tak Janusz Walaszczyk w tych nie najlepszych warunkach pobili 2 dobre rekordy lotniska. Przeleciał 634 km, co może potwierdzić tylko klasa pilota.

Najprężniejsza jest sekcja samolotowa, 16 pilotów, w tym 4 członków kadry narodowej i znane szeroko sukcesy to dorobek tych ludzi. 50 spadochroniarzy w sekcji spadochronowej wykonuje po 2500 skoków

Aeroklub istnieje dzięki życzliwości i wsparciu Urzędu m. Krakowa (na rzecz miasta także pracuje, np. wykonuje badania atmosfery nad Krakowem). Dużą pomocą służy też już od 20 prawie lat kombinat HiL. Prezes dyr. Adam Kotuła zna bólaczki i najważniejsze potrzeby. Do pomocy włączył się także „Krakbud”. W pracy z młodzieżą istotną pomocą służy Kuratorium.

Sympatycy i miłośnicy Aeroklubu Krakowskiego spotkają się na uroczystej akademii z okazji 60-lecia w Urzędzie Miasta, gdzie będą mieli okazję zastanowić się nad przyszłością i dalszą działalnością.

I chociaż teraz w Aeroklubie walczą o to, by przetrwać — jak powiedział jego kierownik płk Jerzy Boroń — biją także rekordy. I tacy nie tylko przetrwają...

Bronisława KUFEL-WŁODKOWA

### PRZYPOMINAMY 29 STYCZNIA

● W 1933 roku w Gliwicach odbył się niemiecko-polski Kongres Antyfaszystowski. Stał się manifestacją solidarności klasy robotniczej Polski i Niemiec.

#### 1 LUTEGO

● 1943 roku w bitwie pod Zabórczym w obronie ludności Zamojszczyzny oddziały BCH zadały Niemcom poważne straty.

● 30 lat temu na orbicie okołoziemskiej umieszczono pierwszego amerykańskiego sztucznego satelitę Ziemi — Explorera 1 (Badacza). Krążąc po wydłużonej elipsie na wysokości od 350—2550 km nad powierzchnią naszej planety badał promieniowanie kosmiczne, gęstość mikroelementów, atmosfery.

#### 2 LUTEGO

● 1943 roku kapitulacją wojsk niemieckich pod Stalingradem rozpoczął się zwrot w dziejach II wojny światowej.

● 1863 roku urodziła się Maria Rodziewiczówna (zm. 1944 r.) autorka „Wrzosu”, „Lata leśnych ludzi”, „Dewajtisa”.

### Sprawy duże i małe

## SLALOM

Slalom to konkurencja narciarska polegająca na jak najszybszym pokonaniu trasy z ustawionymi bramkami. Nie o tej jednak dyscyplinie sportowej chcę dzisiaj pisać, tym bardziej że zima w tym roku nijaka i nie ma możliwości slalomowania po śniegu. Natomiast czeka nas w najbliższym czasie zaostrzona walka o lepsze jutro przypominająca... slalom narciarski.

Przyznam szczerze, że sam tego porównania nie wymyśliłem, ale całkowicie zgadzam się z jego autorem. Było ono zawarte w wypowiedzi przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego do pracowników TVP po nagraniu orędzia noworocznego. Przytaczam ten fragment za „Przeglądem Tygodniowym” nr 4/88 — „Wchodzimy w rok nowy, rok który na pewno nie będzie łatwy, ale trudno tutaj mówić o spacerze po alejce parkowej po to, żeby „wybić” się w lepsze życie, w nowoczesność we wszystkich wymiarach. Trzeba ciężko pracować i konieczność tej pracy w pełni rozumieć. Jest to swojego rodzaju slalom i to nie ten slalom gigant, gdzie odległość między bramkami jest duża i skrety nie tak gwałtowne, ale jest to slalom specjalny. Chodzi o to, abyśmy w tym biegu, w tym marszu do lepszego życia nie popełniali błędów, abyśmy nie wypadli z trasy. Jest to poważne zadanie, które stoi przed nami wszystkimi.

Jestem przekonany że środki masowej informacji, a zwłaszcza telewizja będzie oświetlać drogę, wskazywać prawidłowy kurs. W naszym narodzie jest wielka siła, ale dużo tej siły jeszcze drzemie z różnych względów. Chodzi o to, aby pobudzić i

obudzić, ażeby przekonać. Jest to niezwykle ważne, nam potrzeba i Wokulskich i Kozietulskich jednocześnie!”

Poważnie traktuję wystąpienia polityków, a w szczególności przywódcy państwa. Dlatego też w ub. tygodniu w swoim felietonie „Nie dajmy się wyzyskiwać” starałem się jak najwierniej oświetlić drogę, która nas czeka w zakresie polityki cenowo-dochodowej, przy okazji obalając parę mitów funkcjonujących w społeczeństwie. W szczególności pewne poruszenie wzbudziło stwierdzenie, że nie wzrost cen i płac jest podstawowym czynnikiem inflacyjnym. Pokazałem również nietypową rolę państwa w tych sprawach.

Spotkałem się w związku z tym z określonymi uwagami od pewnych osób w stylu, czy tak można osłabiać autorytet i siłę państwa. Po dłuższej wymianie poglądów, kiedy to starałem się udowodnić tezę odwrotną, że celem moim było umocnienie państwa, rozstaliśmy się w zasadzie pozostając przy swoich stanowiskach. Nie sprawiło mi to radości.

Natomiast satysfakcjonuje mnie postscriptum, które do mojego felietonu dopisało życie. Otóż w przededniu, w którym się on ukazał na łamach „GNH”, Sejm podjął decyzję oszczędnościowe, jak sądzę zgodne z powszechnymi oczekiwaniami. Zamiast planowanego w pierwszej wersji deficytu 370 mld zł uchwalono go o 100 mld mniejszy. Jest to wynikiem obniżenia wydatków m. in. w resorcie obrony narodowej. Powiadamiał nas o tym sympatyczny oficer WP w DTV.

Rząd został zobowiązany ponadto do ograniczenia inwestycji finansowanych z budżetu państwa; podjęcia przedsięwzięć, które wyeliminują nieefektywne inwestycje, ale także przedsiębiorstwa, zlikwidują bariery biurokratyczne i finansowe utrudniające rozwój samodzielnych przedsiębiorstw. Może umożliwi to powiązanie płac z efektami pracy i wzmocni podaż towarów i usług. Z zadowoleniem powitałem słowa posłów, że nie podwyżki cen i zmiana ich relacji automatycznie uzdrowią nasz rynek. Wszystko to było zgodne z treścią słów napisanych przeze mnie kilka dni temu wcześniej.

Aby teraz te wszystkie uchwały i zapisy znalazły odzwierciedlenie w praktyce codziennego życia. Póki co byliśmy znakomici w tworzeniu różnych ambitnych programów, gorzej natomiast było z ich realizacją. Zależy to od nas wszystkich. Ten czekający nas slalom specjalny musimy pokonać dobrze technicznie i w szybkim czasie. Ja osobiście nie wyobrażam sobie wypadnięcia z trasy.

ES—PE



# Łapówka „na bramie”

W PIERWSZYM półroczu minionego roku — przy wchodzeniu na teren kombinatu lub wychodzeniu z pracy — strażnicy Służby Przemysłowej KM HiL zatrzymali 1124 osoby w stanie nietrzeźwym. Trochę lepiej było w drugiej połowie roku — „tylko” 846 pracowników. Z kolei odwrotnie przedstawiają się dane o wnoszeniu alkoholu. W pierwszej połowie 1987 roku 95 osób wniosło 50 litrów, a w drugiej 84 hutników starało się przemycić aż 76 litrów alkoholu. To jeszcze nie plaga, ale w opinii strażników ciągle najczęstsze przewinienia podczas przechodzenia przez bramy huty mają ścisły związek z wódką. Próby wynoszenia z miejsca pracy przeróżnych kątowników, blach czy desek bez odpowiedniej zgody przełożonych zdarzają się stosunkowo rzadko.

Zalóżmy taką wcale niezrządką i, niestety, realną sytuację. Nietrzeźwy pracownik idzie do pracy, przechodząc przez bramę główną kombinatu, przy której — notabene — najczęściej dochodzi do prób łamania prawnych i dyrektorskich ustaleń. Strażnik, wyczuwając woń alkoholu, zatrzymuje pracownika. Pijany umysł zaczyna powoli pracować i w zamian odstąpienia od czynności służbowych dochodzi do próby wręczenia łapówki. Jednak wbrew rozpowszechnianym opiniom nie koniec na tym.

Po pierwsze Służba Przemysłowa KM HiL zawiadamia o zaistniałym fakcie macierzysty Zakład czy Wydział pracownika, a łapówka zostaje przez niego osobiście wpłacona na Fundusz Ochrony Zabytków Krakowa. Cel to szczytny chociaż strażnicy z pewnością nie chcieliby wzbogacać w taki akurat sposób tego konta.

— Najczęściej w stanie nietrzeźwym przy przekraczaniu bram zatrzymywani są pracownicy innych firm i robotnicy sezonowi — mówi komendant hutniczej Straży

Przemysłowej ANTONI JANICKI. — Dysponujemy probierami trzeźwości, a więc nie jest to tylko metoda badania „na nos”. Jeżeli chodzi o konsekwencje spożywania alkoholu przy wchodzeniu i wychodzeniu przez bramy to w wyniku naszych zawiadomień pracownikom grozi nagana oraz znacznie bardziej niemiłe konsekwencje finansowe, tj. obcięcie premii, obniżenie stawki osobistego zaszerogowania czy przeniesienie na mniej płatne stanowisko pracy. Szczególnie widać to uderzenie po kieszce w przypadku pracowników z dużym stażem. Ci, którzy nie pierwszy raz przekroczyli przepisy, podlegają konsekwencjom jakie niesie ze sobą artykuł 52. kodeksu pracy.

Przypomnijmy zatem, że paragraf 1. wspomnianego artykułu mówi, że „zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, a m. in. stawienia się do pracy w stanie nietrzeźwym lub spożywanie alkoholu w czasie pracy...” (mar)

CIĄG DALSZY ZE STR. 1  
29 tysięcy metrów kwadratowych. Ponadto 29 zakładów gastronomicznych (restauracje, bary, kawiarnie) i 6 punktów małej gastronomii. W sumie są to 2592 miejsca konsumenckie. Trzeba jeszcze doliczyć placówki agencyjne — 29 detalicznych spożywczych i 11 gastronomicznych. Tak przedstawia się nasza sieć handlowa, oczywiście, nie w pełni satysfakcjonująca zarówno mieszkańców, jak i handlowców. W tym względzie w ogóle Kraków znajduje się na końcu krajowej listy.

— PSS NIE TYLKO HANDLUJE, ŚWIADCZY TAKŻE USŁUGI, NIE WSZYSCY O TYM WIEDZA.

— Tak. Prowadzimy na terenie dzielnicy 3 ośrodek „Praktycznej Pani”. Dla orientacji zlokalizuję je — os. Złotego Wieku, os. Kalinowe, os. Hutnicze. W zakres świadczonych usług wchodzi tu — fryzjerstwo, krawiectwo, repasacja pończoch, trykotarstwo, wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego.

Wracając jeszcze do spraw sieci handlowej, z przy-

wiedzieć — nie owijając w bawełnę — antymotywacyjny system płacy.

— CO WAS PONADTO DREWCZY, KTÓRE PROBLEMY SĄ DLA KOBIET-SPRZEDAWCZYŃ NAJDOKUCZLIWSZE?

— Coraz więcej otrzymujemy towarów niepaczkowanych. Są to takie produkty, jak mąka, kasza, cukier. Trzeba to wszystko ważyć, paczkować. Mięso w półtuszach i ćwierćtuszach — rąbać, dzielić, dźwigać.

— Pogarsza się „kondycja” urzędów sklepowych, zwłaszcza chłodniczych. Bardzo to utrudnia przechowywanie artykułów — garmażerki, nabiału, mięsa i wyrobów. Stąd też ograniczamy w sprzedaży ilość mrożonek.

— JAKI MACIE WPŁYW NA USTALANIE CEN UMOWNYCH?

— Warunki dyktuje producent. Zawiadamiają nas, że od dnia takiego to a takiego została podwyższona cena. Nieraz jest to nawet informacja po fakcie. Prawnie producent powinien zawiadomić nas 14 dni wcześniej, by czas ten spożytkować na przeanalizowanie zasadności

## „BIULETYN INFORMACYJNY ZPH BOCHNIA”

### Dwulatek w dobrej kondycji

SZCZEGÓLNIIE dało się to zauważyć w grudniowym, już 24 wydaniu „BIULETYNU INFORMACYJNEGO ZPH BOCHNIA”. Jest w nim wiele materiałów okolicznościowych, świątecznych. Jest o tradycji wigilijnej, o ślubach. Jest konkurs świąteczny, krzyżówka i oczywiście życzenia od kierownictwa gospodarczo-politycznego zakładu i kolegium redakcyjnego: Janusza Bobuli, Henryka Czecha, Jerzego Danka, Zbigniewa Sallera, Zbigniewa Stanisławskiego, Lecha Szymecznego, Ryszarda Szymli, Kazimierza Zwieniczaka.

Stały felieton „MOJE TRZY ZŁOTE” — też traktuje tym razem o przedświątecznym okresie. Tym razem jego credo brzmi tak: abysmy byli sobie życzliwi i w tych nie najłatwiejszych warunkach, kiedy praktycznie niczego nie można kupić, kiedy nie wszyscy pomyśleli, jak ułatwić przedświąteczne zakupy pracownikom, a szczególnie pracownikom zakładów.

Stale rubryki biuletynu podsumowują jak zwykle miesiąc. Z „JAK PRACOWALISMY W LISTOPADZIE 1987 r.?” możemy dowiedzieć się o wykonaniu planu w poszczególnych asortymentach. Są zgłoszone wnioski racjonalizatorskie. Stała rubryka informuje o wypadkach. „OCENIAJĄC PRZESZŁOŚĆ I PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ” to bardzo in-

teresująca rozmowa z I sekretarzem KZ PZPR Jackiem Kolanem. Są bieżące, tradycyjnie już informacje, np. o dniach wolnych. W Radzie Pracowniczej już po wyborach, więc należy poznać nowe nazwiska członków Rady, oczywiście zostały one zamieszczone w „Biuletynie”.

Jak zwykle jest też miejsce na jego łamach na sprawy miasta i ziemi bocheńskiej. Duży wywiad z prezesem Stanisławem Majtą mówi o pracy stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Jest także o nowej placówce kulturalnej MPIK-u, i gastronomicznej restauracji w hotelu ZPH. Numer ciekawy, jak zwykle udany, 24 numery dowiodły, że wydawnictwo trafiło w zapotrzebowanie Czytelników. „Biuletyn” rozchodzi się doskonale.

Cieszymy się, że i nasze życzenia, przy początkach powstawania miesięcznika, spełniły się. Wydawnictwo jest ciekawe, a najważniejsze — spełnia swoje zadania. Zyczymy więc dalej: tak trzymać! (k)

PS

Już w tej chwili ukazał się następny numer (1) rozpoczynający trzeci rok istnienia wydawnictwa.

I znów można znaleźć w nim wiele ciekawych pozycji do poczytania.

### WYBUDOWANO 4 PAWILONY SZPITALNE...

14 LAT temu powstał Krakowski Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Przez ten czas krakowianie wpłacili 1 262 402 tys. zł na cele rozwoju służby zdrowia i opieki społecznej, a duży udział mają w tym pracownicy Huty im. Lenina. Doceniając ich aktywność i poparcie dla idei Funduszu Przewodniczący Krakowskiego Komitetu NFOZ, poseł na Sejm Mieczysław Stachura, nadesłał do Huty im. Lenina podziękowanie: „Krakowski Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia składa Waszej Zalodze gorące podziękowania za dotychczasowe świadczenia na NFOZ. W ciągu 14 lat istnienia Funduszu, dzięki środkom wpłacanym przez ofiarodawców na nasze konto sfinansowane zostały budowy obiektów służby zdrowia w naszym województwie. Przekazano do użytku społeczeństwa 4 pawilony szpitalne, 4 apteki, 4 przychodnie lekarskie, 13 ośrodków zdrowia, hotel dla pielęgniarek i 8 innych obiektów.

Niezaspokojone w pełni potrzeby w zakresie ochrony zdrowia wymagają nowych przedsięwzięć. Dlatego też liczymy na dalszy aktywny udział Waszej załogi w zbiorce na ten szczytny cel. Składki prosimy przekazywać na konto: NBP III O/Kraków, Nr 35031-5555-132”.



### Po pracy — aktywny wypoczynek

POSIEDZENIE plenarne ZF ZSMP KM HiL, które odbyło się kilka dni temu, dotyczyło spraw związanych z umasowaniem kultury fizycznej, sportu i turystyki wśród hutników. Szczególną rolę w tej ważnej, aczkolwiek nierozważanej działalności, odgrywa Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, działające na terenie kombinatu w ramach organizacji młodzieżowej. Miniony rok to wiele imprez związanych z organizacją aktywnego wypoczynku po pracy, to szereg turniejów i rozgrywek. Np. w ramach tradycyjnej już XXXIV Spartakiady Sportowej Pracowników kombinatu udział wzięło ponad 5500 osób ze wszystkich zakładów i wydziałów huty. Oprócz tego wielu hutników uczestniczyło wraz z rodzinami w przeróżnych sportowych biwakach czy rajdach, 4500 osób — w ramach pozaspartakiadowych imprez — wzięło udział w zajęciach sekcji istniejących przy TKKF, w sportowo-turystycznych festynach. Rozwija się także aktywna działalność organizacji na rzecz nowohuckich dzieci, szczególnie w nowych osiedlach. Jak zawsze bardzo popularne są turnieje piłki nożnej, badmintonu czy tenisa stołowego. Coraz więcej sympatyków zyskuje sekcja karate. Poza tym ważne miejsce w propagowaniu turystyki odgrywają przeróżne wyjazdy krajowe i zagraniczne. M. in. w wycieczkach do krajów socjalistycznych uczestniczyło w 1987 roku ponad 400 osób.

Jednak oprócz niewątpliwych sukcesów wiele kwestii związanych z organizacją rekreacji i sportu napotyka przeszkody. Ciągłe organizatorzy narzekają na brak sprzętu i na stan bazy.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ powstał w okresie bardzo trudnym dla narodu polskiego. W walce z hitleryzmem hartowały się szereg organizacji zrzeszających wiejską młodzież. Dokładnie 26 stycznia 1943 roku w Domu Żołnierza przy ul. Lubicz odbyło się zebranie założycielskie, które zainaugurowało w Krakowie działalność ZMW. W przeddzień tych ważnych dla polskiego ruchu młodzieżowego wydarzeń w tym samym miejscu przed tablicą pamiątkową złożono wiązanki kwiatów. (D)



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

jemnością oznajmiam, że w bieżącym roku PSS wzbogaci się o 4 nowe placówki o łącznej powierzchni 940 m. kw. Będą to sklepy spożywcze i gospodarstwa domowego w os. Bohaterów Września, Mistrzejowice-Centrum i Mistrzejowice-Zachód.

— PANÓW W WASZEJ FIRMIE ZAPEWNE MOŻNA POLICZYĆ NA PALCACH U RĄK?

— Zatrudniamy 1823 pracowników i 99 agentów. Praktyczną naukę zawodu pobiera u nas 370 uczennic zasadniczych szkół handlowych. Tak, handel spożywczy zdominowany jest przez panie. 94 procent stanowią panie. Proszę sobie od razu wyobrazić, co jest oczywiście rzeczą naturalną, urlopy macierzyńskie, wychowawcze... 78 wakatów. Średnio dziennie brakuje około 15 procent sprzedawców, a w lecie, w okresie urlopów wycieczkowych nawet 25 procent osób

— JAK KSZTAŁTUJĄ SIĘ PLACE W HANDLU?

— Średnia płaca w ubiegłym roku wyniosła 23,500 zł. Wypracowane zostały większe fundusze — około 80 milionów złotych. Nie można jednak było tych pieniędzy wypłacić z powodu znanego 12 procentowego progę, którego nie wolno było przekroczyć. Był to trzeba po-

podwyżki, w praktyce wygląda to inaczej.

— Z REGULY SKLEPY PHS SĄ LEPIEJ ZAOPATRZONE. DLACZEGO?

— Takich sklepów jest w Krakowie zaledwie 4, z tego 3 na terenie Nowej Huty. Dlatego są lepiej zaopatrzone, bo są to sklepy firmowe hurtu. Poza tym ten lepszy towar też pojawia się sporadycznie i jest widziany dlatego, że występuje w kilku placówkach. Gdyby tak kilkadziesiąt butelek koniaku rozdzielić na ponad sto sklepów, zupełnie by zniknęły „w tłumie”.

Mamy też wyróżniające się sklepy, w których kierownictwo i personel dba wyjątkowo o estetyczny wygląd, o ciągłość dostaw, o uśmiech dla klienta mimo zmęczenia. W nowohuckiej „Społem” jest 17 placówek wzorcowych i 21 ze społecznym znakiem jakości. Pięknie się prezentuje sklep nr 029 w os. Teatralnym po remoncie. Myślimy o uruchomieniu sklepu z komputerami. Słowem, mimo trudności, usiłujemy, zapisać się z dobrej strony na nowohuckim rynku.

Z okazji „Dnia Pracownika Handlu” marzy nam się uśmiech z obu stron lady. Klientom życzę także pełnych pótek.

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ.  
Henryka ROSIEK





Znany polski ortopeda prof. Wiktor DEGA powiedział kiedyś, że „ruch jest w stanie zastąpić każdy lek, jednak wszystkie leki nie zastąpią ruchu”. Ta maksyma szczególnie w naszej dzielnicy, gdy w tle widać dymiące kominy, winna być realizowana ze zdwojoną energią.

Podczas sesji DRN oprócz uchwalenia budżetu i rocznego planu gospodarczego dzielnicy właśnie perspektywy rozwoju kultury fizycznej sportu i rekreacji były głównymi punktami obrad. Po pierwsze należy doprowadzić

## XX SESJA DRN

### Gdzie i jak aktywnie wypoczywać?

do udostępnienia mieszkańcom niewykorzystanych dotychczas w pełni obiektów (nierazko czekających od lat na remont), po drugie działać należy na rzecz powołania osiedlowych ośrodków sportowych z prawdziwego zdarzenia, po trzecie należy zająć się kwestią budowy nowohuckiego centrum sportowo-rekreacyjnego.

Obecnie w dyspozycji nowohuckian są np. 32 sale gimnastyczne, 128 boisk, 132 place gier i zabaw, 11 kortów tenisowych, 14 ogródków jordanowskich, 7(!) górki saneczkowych, 2 (!) kryte baseny i 1 sztuczne lodowisko. Odpowiedź na to, czy to dużo, czy mało w dzielnicy liczącej 224 tys. mieszkańców, w dzielnicy, gdzie zlokalizowany jest AWF, pozostawiamy czytelnikom (md)

Reforma, niestety, nie dotarła jeszcze do wszystkich handlowców. W dobie oszczędności trudno jest im odprzedać opróżnione butelki. W ub. sobotę punkt skupu przy sklepie nr 475 k. „Wandy” był zamknięty, a panie przy kasach kategorycznie odmawiały przyjęcia tych artykułów ponad wymiarę na pełne. Pytanie: dlaczego tak się dzieje, zostało skwitowane stwierdzeniem o braku personelu.

## Z BOKU

### Nabijanie w butelkę

netu. Ponowna próba oddania butelek w poniedziałek w innym punkcie, tym razem przy sklepie nr 4-814 w os. Kolorowym, zakończyła się połowicznym sukcesem. Część butelek z nalepkami ocet, herbavit, barszcz biały została przyjęta. Identyfikacja opakowania szklane, tylko z inną etykietką po C<sub>2</sub>H<sub>5</sub>OH zostały kategorycznie odrzucone. Czyżby WSS „Spolem” w ten nietypowy sposób włączyła się w kampanię antyalkoholową? Te same butelki po zmyciu etykiety zapewne zostałyby przyjęte.

Wszystko to dzieje się w blisko 250-tysięcznej dzielnicy. Punktów skupu prowadzonych przez OPSW nie można się doliczyć na palcach jednej ręki (np. w os. Szkolnym nieczynny).

Polecam naszym handlowcom wyjazd do jakiegokolwiek cywilizowanego kraju, gdzie bez żadnego problemu przyjmuje się butelki w sklepach bądź w punktach skupu usytuowanych przy nich właśnie, i to hurtem, jak leci, bez zbędnych ceregił. (P)

## WSPÓLNE POSIEDZENIE KD PZPR i DK SD

### Dzisiaj i jutro drobnej wytwórczości

WAŻNYM wydarzeniem tygodnia było środowe spotkanie władz KOMITETU DZIELNICOWEGO PZPR reprezentowanego m. in. przez I sekretarza Jana Bąbasia i DZIELNICOWEGO KOMITETU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO, reprezentowanego m. in. przez prezesa Bohdana Garusa. Na spotkanie przybył także szef Zarządu Izby Rzemieślniczej Jan Pamula. Przedmiotem wspólnej debaty była obecna sytuacja drobnej wytwórczości w Nowej Hucie i perspektywy jej dalszego rozwoju.

Około 20 procent krakowskich zakładów rzemieślniczych i usługowych mieści się na terenie Nowej Huty. Zważywszy, że dzielnica liczy blisko ćwierć miliona mieszkańców, trudno wspomnianą wielkość uważać za satysfakcjonującą. Wręcz przeciwnie; jest tych zakładów stanowczo za mało.

Według informacji DK SD, poszczególne branże rzemieślnicze rozwijają się z różną intensywnością. Dobrze przedstawia się branża budowlana, zwłaszcza zaś murarstwo, instalatorstwo, blacharstwo, dekarstwo, malarstwo, tapicjarstwo i prace elektryczne. Dobrze rozwija się sieć zakładów zajmujących się na przykład sprzątnięciem czy maglowaniem.

W zdecydowanie niekorzystnej sytuacji znalazły się natomiast branże uzależnione

od zaopatrzenia materiałowego: metalowa i drewna. Takie rzemiosła jak szewstwo i krawiectwo miarowe należą do zanikających.

Są zakłady wykazujące stagnację (ceramiczne, betoniarskie, garncarskie, papiernicze, wytwarzające obuwie lekkie bądź wyroby ze szkła i kości). Ich stagnacja jest częściowo skutkiem nasycenia rynku niektórymi artykułami, częściowo zaś — brakiem surowców. Tendencję wzrostową wykazują zakłady parające się obsługą pojazdów: mechaniczne, diagnostyczne, blacharskie, lakiernicze oraz te od konserwacji i smarowania.

Mimo życzliwego stosunku władz dzielnicy do drobnej wytwórczości, rzemieślnicy borykają się z przeszkodami, które nie pozwalają im w pełni rozwinąć skrzydeł.

Do przeszkód o podstawowym znaczeniu należą zagmatwane i sprzeczne z sobą przepisy prawne, niestabilna polityka podatkowa państwa, kłopoty z zaopatrzeniem materiałowym, brak odpowiednich pomieszczeń w lokalach mieszkalnych oraz brak miejsca pod pawilony wolno stojące.

Powyższe kwestie były przedmiotem debaty politycznych władz dzielnicy. Zwrócono także uwagę na konieczność wykorzystania istniejącej zabudowy w strefie ochronnej HIL do celów produkcji rzemieślniczej (zwłaszcza z myślą o rzemiosłach i usługach uciążliwych dla otoczenia), oraz jako bazy magazynowej drobnej wytwórczości. Obydwie strony uznały za niezbędną budowę Domu Rzemiosła wokół którego rozsiadłoby się reprezentacyjne centrum handlowo-usługowe.

Owocem spotkania jest wspólnie podjęta uchwała dotycząca warunków dalszego rozwoju nowohuckiej drobnej wytwórczości; w kontekście II etapu reformy gospodarczej. (ron)

## FERIE W MIEŚCIE MOGĄ BYĆ ATRAKCYJNE

### Turnieje, gry, dyskoteki, filmy...

NAJLEPSZĄ formą relaksu w czasie ferii zimowych jest oczywiście wyjazd poza miasto, zorganizowanie wycieczki tam, gdzie przez pełne dwa tygodnie (niezależnie od pogody) można oddychać świeżym, nieskażonym powietrzem. Dobrze więc, że — jak wynika z rozważań władz oświatowych dzielnicy — większość dzieci z nowohuckich szkół podstawowych spędzi ferie na zimowiskach. Organizatorami zimowych kolonii są głównie zakłady pracy. Największy z nich — Kombinat HIL wysłał 1900 dzieci i młodzieży do 17 placówek. Najmłodsze dzieci pojedą do pobliskiego Łapanowa. Nieco starsze na obozy w miejscowościach podgórskich: Nawojowa, Krynica, Jordanów, Dobra. Przewidziane są narty, jeśli oczywiście będzie śnieg. Młodzież szkół ponadpodstawowych ma do dyspozycji Dobre Szkołę, Laliki, Białkę Tatrzańską, Zakopane. Inne przedsiębiorstwa również organizują zimowiska dla dzieci swoich pracowników.

Niemniej w mieście pozostanie kilka tysięcy nowohuckian. Aleksander Romański, starszy wizytator Wydziału Oświaty UD, mówi o około 8 tysiącach uczniów szkół podstawowych. Dla nich przygotowują zajęcia szkoły w salach gimnastycznych. W godz. 10—13 będzie otwartych 18 takich szkół. Nauczyciele będą tu pełnić dyżury. Ponadto bogaty program oferują 3 Młodzieżowe Domy Kultury i Ogniska Pracy Pozaszkolnej przy

Szkołach Podstawowych i w Domu Harcerza. Przykładowo MDK im. Korczaka organizuje gry komputerowe, dyskoteki, otwarte zajęcia pokazowe judo, rozgrywki turniejowe szachowe, video-filmy, wycieczki itp.

Klub Nauczycielski „Bakalarz” przygotował całą serię filmów video dla młodzieży od lat 12 do 18.

Będzie w sumie 14 tzw. baz NAZ (Nieobozowej Akcji Zimowej), w placówkach spółdzielni mieszkaniowych i ogrodów jordanowskich, ZHP, w SM „Hutnik” i „Czyżyny” dzieci za odpłatnością 100 zł dziennie otrzymywać będą 2 posiłki. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dla swoich podopiecznych za niewielką (symboliczną wręcz) odpłatnością prowadzić będzie 2 półkolonie z 3 posiłkami dla ponad 200 dzieci. Udostępnia się w tym celu pomieszczenia w dwóch szkołach — nr 129 os. Na Wzgórzach Krzesławickich i nr 84 os. Piastów.

Czynny też będzie Międzyszkolny Basen Plywacki dla dzieci i młodzieży. Odpłatność za godzinę 20 zł.

Tylko ogólnie możemy przedstawić propozycje organizatorów zimowych kolonii w mieście. Jest ich zbyt wiele, są różnorodne i atrakcyjne niezależnie od pogody. Wszystkich więc tych, którzy nie wyjadą z miasta, zachęcamy do korzystania z imprez, gier i zabaw. (R)

## Z „ORBISEM” W ŚWIAT

WPRAWDZIE wbrew temu, co widać za oknem, nadal trwa kalendarzowa zima, ale ci, którzy marzą o wakacyjnym wypoczynku na południu Europy, już teraz winni podjąć odpowiednie decyzje. Oferta letnia krakowskiego oddziału „Orbisu”, tj. od czerwca do września, już od jutra będzie rozprowadzana w nowohuckim oddziale tej firmy.

Na co zatem nasi rodzimi globtroterzy mogą liczyć? Już tradycyjnie wielu naszych rodaków wybiera się do Bułgarii. W związku z dewaluacją złotówki w stosunku do rubla ceny tych wyjazdów wzrosły. Np. 14-dniowy pobyt w hotelach w Warnie, Złoty Piasek czy Słonecznym Brzegu z wyżywieniem (plus dojazd samolotem bądź pociągiem) będzie kosztować jedną osobę od 97 do 120 tys. zł. Nieco taniej będzie w kwaterach prywatnych (66—92 tys. zł), a ci którzy dysponują własnym środkiem lokomocji, mogą zatrzymać się na kempingu, gdzie mają zagwarantowane pełne wyżywienie, placąc 38—44 tys. złotych.

Również bardzo bogata oferta czeka na miłośników Jugosławii, Grecji i Włoch. Przykładowo 7-dniowy pobyt w Jugosławii bez wyżywienia i z własnym dojazdem kosztuje 39—45 dolarów oraz 9100 zł, podobnie kształtują się ceny wyojazy do Grecji i Włoch (okolice Salonik, Rzym, Florencja i Wenecja). W zależności od popytu istnieje możliwość zwiększenia liczby wyjazdów w ten rejon Europy. Ponadto w lutym do sprzedaży wprowadzane będą sukcesywnie wycieczki pobytowe, dewizowo-złotówkowe w kwaterach na terenie Jugosławii, Włoch, Tunezji

i Cypru. Ciekawa jest także propozycja wycieczek autokarowych, 20-dniowych, do Francji, Włoch i Hiszpanii. Turyści opłacają przejazd i kempingi w „Orbisie” w dolarach i naszej rodzimiej walucie, a o wyżywienie zadbać muszą we własnym zakresie.

Dziwi trochę w tej ofercie brak tradycyjnych już wyjazdów na Węgry. Braki środków dewizowych, a konkretnie forintów, spowodować mogą, że nie tylko nie będzie wczasów nad Balatonem, ale również przejazdy tranzytowe do Jugosławii i Włoch odbywać się będą przez... Austrię. Ponieważ większość mieszkańców naszej dzielnicy swoje zagraniczne plany urlopowe wiąże z wizytą w nowohuckim Oddziale „Orbisu”, o plany sprzedaży letniej oferty zapytaliśmy dyrektora tej placówki Andrzeja SĘKOWSKIEGO.

— Nasza propozycja to 11 proc. tego, co oferuje krakowski Oddział naszej firmy. Tak więc od 30 stycznia będą u nas do kupienia skierowania do Grecji, Włoch, Jugosławii i Bułgarii. Czy wyjazd nad Morze Czarne za np. 66 tys. zł to drogo? Biorąc pod uwagę fakt, iż w tym roku podobne wczasy nad Baltykiem bez dojazdu kosztować będą ponad 35 tys. zł, i to, że spodziewana jest spora podwyżka cen biletów kolejowych i autobusowych, nie są to ceny horrendalne, a więc konkurencyjne. Oprócz południa Europy prowadzimy także sukcesywnie sprzedaż wyjazdów indywidualnych do NRD, nadal pośredniczymy przy wyrobieniu paszportów do krajów demokracji ludowej. Aby ułatwić klientom załatwienie wielu spraw związanych z wakacyjnymi wояażmi, od połowy kwietnia do połowy września pracować będziemy także w soboty od 9 do 15. (md)

● (skrys) W SIEDZIBIE TPD otwarto Klub dla dzieci upośledzonych. Inicjatorką była H. Tołłowa z Wydz. Oświaty UD. Zajęcia na razie odbywają się 2 razy w tygodniu. W trakcie uroczystości radnego DRN W. Bięguna udekorowano odznaką „Przyjaciel Dziecka”, a NSZZ Pracowników KM HIL obdarowało dzieci słodyczkami.

● (jk) LUDZKA UCZCIWOŚĆ I ŻYCZLIWOŚĆ wcale jeszcze nie zginęła. Przekonałem się o tym osobiście we wtorek, zostawiając portfel z pieniędzmi w „Delikatessach” w os. Centrum B. Zguba czekała na mnie bezpiecznie.

## KRÓTKO

● (md) DZIELNICOWE ELIMINACJE PIOSENKI RADZIECKIEJ I ROSYJSKIEJ oraz konkurs „Barwy Przyjaźni” dla uczniów szkół podstawowych odbyły się ostatnio w NCK.

● (md) PAMIĘĆ. Uczniowie nowohuckiego Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 oraz Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 1 złożyli wizytę wychowankom Państwowego Domu Dziecka nr 8. Dzieci otrzymały noworoczne prezenty i mnóstwo słodyczy.

● (R) OŚRODEK RENCISTÓW I EMERYTÓW KM HIL (w odpowiedzi na uwagi niezadowolonych) liczy na kulturę bywalców wieczorków tanecznych we wtorek i czwartki, jako że trudno organizatorom „przeświecić” kilkaset osób przy wejściu.

## CHCESZ PROWADZIĆ KIOSK „RUCHU”?

RSW „PRASA — KSIAŻKA — RUCH” ODDZIAŁ NOWA HUTA zatrudni od zaraz sprzedawców w kioskach „Ruch” (wynagrodzenie prowizyjne 30 tys. zł i więcej), a także osoby do rozwożenia prasy (wynagrodzenie 20—30 tys. zł).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, os. Centrum C bl. 9, pok. 4 w godz. 7—14.45, tel. 44-29-86 wewn. 4.

## PZU INFORMUJE

VI INSPEKTORAT PZU w Nowej Hucie uprzejmie informuje, że biura mieszczące się dotychczas na os. Centrum B 6 zostały przeniesione na os. Słoneczne 3. Biura na os. Ogrodowym 17 pracują do końca lutego bez zmian. (m)

## NOWE PROPOZYCJE LKP

ZF LIGI KOBIEC POLSKICH proponuje paniom w bieżącym roku kilka rodzajów kursów. Są to kursy kroju i szycia (I i II stopnia), dziewiarstwa ręcznego (I i II stopnia), haftu, racjonalnego żywienia oraz higieny i kosmetyki.

Zapisy są przyjmowane w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 7—15, bud. „Z”, II piętro, pokój 201 (R)



WSRÓD NOWOHUCKICH FIRM — ZWŁASZCZA BRANŻY BUDOWLANEJ ORAZ INSTALACYJNO-MONTAŻOWEJ — WIELE JEST TAKICH, KTÓRE OD LAT BARDZO ŚCIŚLE WSPÓŁPRACUJĄ Z KOMBINATEM HIL, ZAWSZE NA NIE MOŻNA LICZYĆ PRZY WYKONYWANIU REMONTÓW, ROBOT MODERNIZACYJNYCH CZY PRZY PRACACH INWESTYCYJNYCH. DZIŚ PREZENTUJEMY DWIE TAKIE ZASŁUŻONE NOWOHUCKIE FIRMY.



Fot. ARCHIWUM

## MOSTOSTAL

# Zawieszeni między niebem a ziemią

Tysiące ton stalowych konstrukcji rozsiągniętych po Polsce począwszy od wielkich pieców czy walcowni KM HIL, poprzez inne huty, cementownie, elektrociepłownie, fabryki i bloki mieszkalne. Wymienianie wszystkich miejsc gdzie nohucey mostostalowcy pozostawili swój „śląd na ziemi” zajęłoby sporo miejsca.

### PRZEDSIĘBIORSTWO NOBILITUJE DOBRĄ ROBOTĄ

Rok obecny to rok 35-lecia „Mostostalu”. Intencją dyrekcji i pracowników nie jest bynajmniej oddanie się hucznym obchodom. Szczególnie teraz firmę nobilitować winna dobra, fachowa i terminowa praca, tym bardziej że na brak zamówień przy ul. Ujastek nie narzekają.

— Miniony rok kończymy dobrymi wynikami — stwierdza dyrektor „Mostostalu” dr JAN SKIBA — Osiągnęliśmy wzrost produkcji o 17,5 proc., a cała wartość naszej sprzedaży wyniosła 8.200 mln złotych. Szczególnie widoczne jest zwiększenie naszych usług świadczonych w ramach robót eksportowych. Spory nasz potencjał zaangażowany jest ciągle przy rozmaitych pracach w kombinacie.

— W ramach zadań inwestycyjnych i modernizacyjnych — dodaje zast. dyrektora ds. produkcji mgr inż. ADAM ZDUNCZYK — wykonaliśmy na terenie huty prace wartości 1.500 mln zł. Są to zarówno roboty związane z remontami walcowni gorącej, konwertorów czy z zupełnie nowymi inwestycjami. W ramach tego zainstalowaliśmy w kombinacie już przeszło 3000 ton rozmaitych konstrukcji.

Jednak tegoroczne sukcesy produkcyjne to nie tylko współpraca z najbliższym sąsiadem. Jest jeszcze przecież montaż elektrofiltrów w EC Lęga, kontynuacja podobnych robót w nowohuckiej cementowni i EC Skawina. Świadczenia na rzecz ochrony środowiska — to także hutnicza oczyszczalnia ścieków i budowa małych ciepłowni. Liczba obiektów gdzie byli, bądź są rozrzuconymi specjalistami z „Mostostalu” jest ogromna. Warto wspomnieć przecież i o montażu 2.500 ton konstrukcji nowej zajezdni MPK, o budowie chłodni składowej w Bieżanowie czy silosów zbożowych w Woli Batorskiej. Firma zaangażowała się również w ocieplanie budynków mieszkalnych. Szkoda, że na razie poza Nową Hutą.

Cofnięcie atestu na rakotwórczy azbest zyskało jej wielu kontrahentów. Jednak moce przerobowe „Mostostalu” realizującego te roboty metodą — wełna mineralna plus blacha, też trafiają na pewne bariery materiałowe.

Co czwarty Mostostalowiec pracuje za granicą. W minionym roku na budowach eksportowych pracownicy przedsiębiorstwa wykonali zadania produkcyjne na sumę 2.400 mln zł. Prace te w załączkach międzynarodowej kariery firmy ograniczały się jedynie do dostawy konstrukcji, potem w miarę rozwoju bazy sprzętowo-transportowej rozpoczęto także roboty montażowe. Były to m. in. rafinerie ropy naftowej w Kongo czy Mauretanii, cementownie w NRD, Syrii i Libii, rozmaite specjalistyczne fabryki i zakłady w CSRS, Iraku, RFN czy ZSRR.

— Na budowach zagranicznych — mówi zast. dyr. ds. przygotowania produkcji i eksportu mgr inż. ROMAN NOWACZYK — zatrudniony jest obecnie co czwarty nasz pracownik. Łącznie jest ich ponad 600, w tym aż 250 w RFN. Dwa obecnie najważniejsze, eksportowe fronty robót to Czechosłowacja i RFN. U naszych południowych sąsiadów uczestniczymy w kompleksowej modernizacji przemysłu papierniczego, w RFN natomiast montujemy konstrukcje dwóch siłowni. Prace te będą gotowe w marcu tego roku, drugą oddamy na początku roku przyszłego.

Niektórzy żyją już kwietniowym wyjazdem do Magnitogorska, gdzie budowana jest Walcownia 2000.

### WYPRZEDAĆ REFORMY

Wyniki osiągane w tej firmie świadczą o jej dobrej finansowej kondycji. I nic dziwnego skoro w „Mostostalu” już w 1983 roku, bezpośrednio po zatwierdzeniu bilansu, przeszli na pełne samofinansowanie.

Zmodyfikowany system ekonomiczno-finansowy i wyprzedanie odgórnych zaleceń na pewno wpłynęły na produkcyjne wyniki, na wzrost płac, a co najważniejsze na stabilizację.

# CIEN WIELKIEGO ŚWIATA

POCZTÓWKA z widokiem nowojorskich drapaczy chmur. Ogrom budowli i gdzieś w dole życie wielkiego miasta. Na odwrocie kilka słów skreślonych niedbałym piórem — „...tę Wigilię i Święta spędzimy jeszcze osobno, ale pamiętajcie, że będę z Wami”. Podpis. Data. Puste miejsce po znaczku, który trafił już do kolekcji Łukasza. Widokówka wędruje do kasetki, gdzie podobnej jak ta korespondencji zbierało się już sporo przez te wszystkie lata.

### „DZIKI ZACHÓD”

Razem studiowali, potem po zdobyciu tytułu magistra ekonomii pobrali się i żyli długo i... Ano właśnie. Annie bajkowe zakończenie kojarzy się inaczej, chociaż w zasadzie oficjalny koniec małżeńskiego pożycia jeszcze nie nastąpił. Trwa życie w zawieszaniu. Dość bogate jak na nasze polskie warunki wewnątrz mieszkania, brak tak powszechnych problemów finansowych. Rodzinne szczęście budowane na pieniądzu i rozłące.

Gdy siedem lat temu Jerzy za namową kolegi wyjechał pierwszy raz do Wiednia, traktowała to jako szczęśliwy zbieg okoliczności. W domu nie przelewało się, w mieście wszędzie straszły puste, sklepowe półki. Po powrocie Jerzy opowiadając o ciężkiej harówce przy montażu dachów, wyjmował jednocześnie z satysfakcją z podróżnej torby; pasty do zębów, proszek do prania, jednorazowe pieluszki i szampony. Wreszcie można było porządnie umyć głowę

czteroletniego wówczas Łukasza i rocznej Kasi. Wiedeńskie opowieści, zachwyty nad modelem tamtejszego życia trwały przez kolejne kilka miesięcy. Anna była na urlopie macierzyńskim i Jerzy uznał, że ponowny wyjazd będzie dla rodziny korzystny. Do stał właśnie dwupokojowe mieszkanie. Mieli mnóstwo planów i długów. Praca u znajomego w Linz miała zapewnić ich realizację i spłaty pożyczek.

Rozłąka i kolejny powrót. Doposażanie, codzienna praca i 13 grudnia 1981 roku. Następne zarobkowe saksy przestały być realne. Cztery lata minęły na domowych i polskich problemach. Nadgodziny, ślęczenie przy rozpisywaniu kosztorysów, płac małej Kasi. Życie wśród codziennych kłopotów tłumionych jedynie sobotnimi zakupami w sklepach „Pewexu”. Ot tak na otarcie łez.

Gdy pewnego dnia Anna dowiedziała się, że jej mąż snuje coraz konkretniejsze plany co do następnego wyjazdu, tym razem do dalekiej rodziny w Stanach Zjednoczonych, specjalnie nie oponowała. Mała Kaśka chodziła już do przedszkola, Łukasz uczęszczał do szkoły, ona sama mogła wrócić do swojej pracy. Jerzy jako pracownik jednego z budowlanych przedsiębiorstw skorzystał z zaległych urlopów, chowając jednocześnie do swojego biurka podanie o zwolnienie. Już wtedy musiał przewidywać, że jego pobyt za wielką wodą może się przedłużyć.

Przygotowania do podróży, mnóstwo formalności, aż wreszcie wyjazd. Kasia została pod opieką babci, a reszta rodziny wybrała się z ojcem i mężem na Okęcie. Pożegnania, łzy i zapewnienie, że za trzy, cztery miesiące spotkają się tutaj ponownie. Nikt

wtedy nie wiedział jak długo potrwa pobyty to dni, potem miesiące, teraz lata.

— Pierwsze telefony i listy były pełne — nie dziwiłam się temu, zresztą podobnie pojechałam do Wiednia. Rodzina na kredyt zwiedzała kraj. „Kochanki zachód, pełen podejrzanych facetów”. Potem zaczął pracować, nastawał i dlatego nie była dla niego zaskoczeniem sprzątanie szpitala czy praca na stacji. Wtedy zaczęły mu powoli przesłaniać biony temat jego ostatnich listów. Słownie w przypadku, gdy pisze o kupowaniu

Żal i mnóstwo goryczy. Trudno się do przyszłości już od niego kilka. Zawsze coś w sobie. „Opuszczam dziki zachód” pisała cywilizowanej Europie”. Czekała na niego „gdzie jest tatuś?” pojawia się w ustach ni argument Jerzego to powoływanie się na najbliższym dobrych warunków życia do kraju pozwalają Annie i dzieciom. Zielone banknoty nie są jednak w srobie.

### PORTRET RODZINY W

Włączony magnetowid, na kolorowym nie postaci z filmów Walta Disney'a. I gód kaczoza Donald i psa Pluto jest wolnego czasu. Rywalizować z tym gry. Mała Kasia woli swoje piękne laleczki. Mała Kasia woli swoje piękne laleczki. Mała Kasia woli swoje piękne laleczki. Mała Kasia woli swoje piękne laleczki.

Ładne, przytulne mieszkanie. Regał kącik na półce kolorowy telewizor, mag



— O efektach wdrażania reformy — stwierdza dyr. J. Skiba — w naszym przedsiębiorstwie świadczy produkcja. Zdajemy sobie sprawę z uwarunkowań i napięć jakie towarzyszą działalności gospodarczej w budownictwie. Dlatego też wprowadzamy szereg modyfikacji w systemie funkcjonowania zakładu. Od 1984 roku istnieje zakładowy system wynagradzania pracowników, który ulegać będzie dalszym zmianom dostosowującym go do preferencyjnej u nas metody organizacji pracy, czyli umowy o dzieło. Konkretna robota, w konkretnym czasie, za konkretne pieniądze — to chyba najważniejszą przedstawia naszą intencję. Chcemy po prostu jeszcze bardziej powiązać bardzo dobrą pracę z należnym wynagrodzeniem.

W Krakowskim Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych szczęśliwie obchodzą się bez kadrowej fluktuacji. „Mostostal” wyprzedzając po raz kolejny odgórne zarządzenia już na przełomie 1983 i 84 roku przeprowadził wewnętrzny przegląd stanowisk. Już wtedy potrafiono bez szkody dla funkcjonowania firmy znacznie obniżyć poziom zatrudnienia wśród pracowników umysłowych, zintegrować wiele komórek organizacyjnych. Jednak oprócz racjonalizacji zatrudnienia zadbano, aby wśród ludzi pracujących na stanowiskach robotniczych, wykonujących trudne, momentami niebezpieczne roboty wisząc nierzadko gdzieś wysoko między ziemią, a niebem, nie zabrakło fachowców wysokiej klasy. Szkolenia specjalistyczne, szkoły wieczorowe to wszystko sprawiło, iż obecnie ponad 30 proc. pracowników na stanowiskach robotniczych ma wykształcenie średnie, podobnie zresztą jak większość brygadzystów.

#### DROGO,

#### ALE DLA BAŁAGANIARZY

Współdecydowanie o losach przedsiębiorstwa, określenie zadań bieżących i perspektywicznych to także obowiązek samorządu pracowniczego, związków zawodowych i organizacji partyjnej.

— Cieszy fakt, że wielu pracowników utożsamia się z tą firmą — stwierdza I sekretarz KZ PZPR JOZEF KABAJ — cieszy to, że coraz częściej ludzie młodzi przejawiają wiele zaangażowania w codziennej pracy i troski o wyniki produkcyjne. Przeciwnie wywołanie inicjatyw, popieranie ruchu racjonalizatorskiego to jedno z założeń II etapu reformy. Ważne jest to szczególnie teraz, gdy ciąży na nas ograniczenia dewizowe, gdy w cenę jest produkcja antyimportowa.

— To dobrze czuć się chwalonym i docenianym — dodaje przewodniczący Rady Pracowniczej inż. STANISŁAW OSIEKA — chociaż jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że wszystko mogłoby wyglądać trochę lepiej. Prosty przykład — bałagan na budowie,

kilku wykonawców zrywających się na siebie. Czasami boli naszych pracowników opinia dotycząca wartości ich pracy. Fakt, że jesteśmy „drodzy”, ale zmusza nas do tego wyposażenie techniczne umożliwiające podejmowanie najtrudniejszych zadań. Poza tym to bardzo ciężka praca. Nasz pracownik montujący gdzieś na wysokości kilku pięter konstrukcję, czy urządzenie, nie może się mylić. Nie może także być jak wykonywać swoją pracę. My nie możemy pozwolić sobie na żadne przestoje lub niedotrągnięcia terminów. Zobowiązujemy nas do tego twarde zasady reformy.

Plany? W roku jubileuszowym naj-

ważniejszą sprawą, co potwierdzili już wcześniej moi rozmówcy, jest dobra robota. Ona to sprawia, że pracowników „Mostostalu” czeka wiele trudnych robót przyjętych do realizacji. I tych na terenie kombinatu gdzie w ramach remontów i inwestycji planuje się przerób w wysokości 2000 mln zł, i tych poza terenem działnicy. Zresztą pewnie nigdy nie zabraknie pola do popisu dla nowohuckich mostostalców. Zawsze trzeba będzie gdzieś coś zamontować. Raz będzie to budowa kominów, innym razem wielka hala, instalacja suwnicy czy wymiana dachu.

Marek DEBICKI



## Firma—ze znakiem jakości

**D**opóki będzie istniała Huta im. Lenina, dopóty nie zabraknie pracy dla specjalistów z Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Montin”, twierdzi dyrektor tej firmy ADAM BIEGUN i trudno odmówić mu racji. „Montin” jest wyspecjalizowanym przedsiębiorstwem budowlano-montażowym którego powstanie w 1953 roku związane było z budową kombinatu.

Rozpoczęto od produkcji zbiorników zwykłych i ciśnieniowych, hydroforów, podgrzewaczy oraz innych urządzeń, potrzebnych powstającej hucie. W okresie rozbudowy kombinatu „Montin” był na posterunku, a jego pracownicy uczestniczyli również w powstawaniu Huty Katowice, wykonywali wiele robót na rzecz Nowej Huty i Krakowa.

Obecnie przedsiębiorstwo jest jednym z najlepszych na rynku producentów instalacji przemysłowych, oferując jednocześnie wysokiej jakości usługi przy montażu. Do specjalności zaliczyć można montaż sieci tlenowych, kotłowni parowych i wodnych, stacji pomp, instalacji wodnych, gazowych, parowych, instalacji paliw płynnych i olejowych, stacji uzdatniania wody, wymienników ciepła czy wreszcie instalacji odpylania, klimatyzacji i wentylacji. Ta spora liczba proponowanych usług to oczywiście tylko niektóre propozycje „Montinu”, wszystkich nie sposób wymienić.

Zgodnie z ideą, która przyswieszczała powstaniu przedsiębiorstwa, około 60 procent tzw. mocy produkcyjnej i usługowych firmy lokowane jest obecnie w przedsięwzięciach inwestycyjnych i remontowych na terenie nowohuckiego kombinatu. W 1988 roku, a plany zapięte są już na ostatni guzik, będzie to nawet 70 procent. Ponieważ pełną parą realizowana jest w Hucie im. Lenina modernizacja poszczególnych wydziałów produkcyjnych, wię-

kszość zadań, które przypadną w udziale „Montinowi”, będą to prace remontowe. Zresztą w roku 1986 odnowiono stałą umowę z hutą, dotyczącą właśnie remontów. Część robót przewidzianych na rok 1988 rozpoczęto już w 1987. Do największych zadań już realizowanych w 1987 można zaliczyć: kompleks IV bloku tlenowego, gdzie uruchomiono obieg wodny tego bloku i stację uzdatniania wody, modernizację Walcowni Gorącej, udział w pracach remontowych w Siłowni — dokończono także roboty przy oczyszczalni ścieków. Nie zabrakło też przedstawicieli „Montinu” w Zakładzie Koksowniczym, w obu stalowniach, w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, Aglomerowni i Wielkich Piecach. Właściwie prościej byłoby wymienić zakłady, w których „Montin” nie wykonuje zleceń, w których nie ma jego pracowników.

Ekipy nowohuckiego przedsiębiorstwa pracowały również w Hucie Katowice, gdzie uczestniczyły w przekazaniu baterii wielkokomorowej i wydziału chemicznej przeróbki gazu koksowniczego. Wykonały również wiele prac w naszym mieście, przede wszystkim na rzecz służby zdrowia. „Montin” może się pochwalić wykonaniem pełnej klimatyzacji dla hotelu „Forum”, chociaż z powodu zmiany projektów, sporo było z tym kłopotów. Pełną parą „idzie” produkcja urządzeń ciśnieniowych (np. wymienników ciepła, zbiorników ciśnieniowych, filtrów ciśnieniowych, które wykonywa-

ne są nie tylko na potrzeby przedsiębiorstwa, ale również dla stałych kontrahentów i zakładów z całej Polski południowej. Jest to zresztą bardzo atrakcyjna produkcja i „Montin” sprzedalby na pniu dwa razy więcej niż wykonuje, ale... No właśnie, braki materiałowe zmniejszają wielkość oferty handlowej.

W czwartym kwartale ub. roku wykorzystaliśmy wszystkie możliwości, mówi dyrektor Biegun, jakie dają nam aktualne uregulowania prawne. Myślmy o osiągnięciu maksymalnego zysku, przy maksymalnej produkcji, bo przecież potrzebne są złotówki nie tylko na odtworzenie środków trwałych (sprzęt), ale również na działalność socjalną. W tym roku rozpoczęliśmy budowę bloku mieszkalnego dla 105 rodzin. Firma nie zaciąga kredytów na budowę. Jest ona finansowana z własnego funduszu mieszkaniowego.

Kolejnym posunięciem w tzw. „szuladki socjalnej” było kupienie drugiego domu wczasowego w Rabce, sąsiadującego z już posiadanym. Będą one połączone w jeden kompleks wypoczynkowy. Pracownicy „Montinu” i ich rodziny wypoczywają również za granicą, zwłaszcza w NRD, co stało się możliwe dzięki porozumieniu z firmami niemieckimi o wymianie wczasowiczów i kolonistów.

Wspomniałem wcześniej, że plany na rok bieżący zostały w „Montinie” dokładnie sprecyzowane. Oczywiście stałym bywalcem firma pozostanie w nowohuckim kombinacie. Planuje się zakończenie prac przy kompleksie IV bloku tlenowego, udział w modernizacji Walcowni Gorącej, przystąpienie do budowy baterii wielkokomorowej w ZK oraz sporo innych, drobniejszych prac inwestycyjnych. „Montin” zanotuje na swoim koncie także znaczny udział w programie remontowym huty, który (tzn. udział) będzie większy niż poprzednio. Najważniejsze roboty czekają ekipy „Montinu” przy modernizacji konwertora nr 2.

Nie zabraknie pracowników firmy także na innych placach budów i w innych przedsiębiorstwach. Będą uczestniczyć (to kontynuacja prac) w budowie kompleksu garbarni skór miękkich w Bieżanowie. W budowie dużej mleczarni, także w Bieżanowie oraz w pracach przy powstającym, nowym szpitalu w Podgórzu. „Montin”, współpracując z Przedsiębiorstwem Konserwacji Zabytków, zanotuje swój spory udział również przy rewaloryzowaniu Krakowa. Sporo robót przewidziano też przy remontach krakowskich szpitali. Pracy więc dla 1700 ludzi, zatrudnionych w „Montinie” nie zabraknie, a biorąc pod uwagę fakt, że zapotrzebowanie na prace w branży instalacji przemysłowych jest ogromne, należałoby raczej powiedzieć, że „Montin” nie będzie w stanie wykonać wszystkich zamówień.

Jacek KRĄG

potrwa podróż w nieznane. Najpierw teraz lata.

były pełne zachwyty — mówi Anna zszą podobnie było gdy pierwszy raz na początku umożliwiła mu niejako „Kochanie” pisał „toż to naprawdę wch facetów i prowincjonalnych ma, nastawiał się na fizyczny wysiłek askoczeniem robota w kurzej fermie, na stacji benzynowej. Finansowe psianiać wszystko. Pieniądze to uludno. Słowo rodzina pojawia się jedykupowanych prezentach.

no się dziwić, potwierdzeń powrotu awsze coś kończył i prosił o ciepłid” pisał niedawno „...i wracam do ją na niego nadal, chociaż pytanie w ustach Kasi coraz rzadziej. Ostatwanie się na chęć zapewnienia swoim w życia. Paczki, dolary przysyłane dzieciom na raczej dostatnie życie. ak w stanie zapewnić rodzinnego

#### NY W JEJ WNETRZU

olorowym ekranie pojawiają się zna-sney’a. Dla Łukasza oglądanie przyto jest nadal ulubionym spędzaniem z tym mogą jedynie komputerowe lękne lalki, chociaż jej ulubioną zawy wilczek przywieziony jeszcze z

e. Regaly wypełnione książkami, w or, magnetowid. Atrybuty bogactwa?

Ten blichtrz potrafi zmylić. W zasadzie na normalne, codzienne życie idzie pensja Anny. Czasami dojdzie do tego dolar w liście od Jerzego. Te wszystkie luksusowe „dodatki” to efekt jego świadczeń. Reszta jest na koncie i czeka na jego powrót. Wcześniej postanowili, że być może kupią większe mieszkanie.

— Teraz nie wiem już, jak nazwać te jego dolarowe datki — zastanawia się Anna — czy jest to jeszcze normalne — łóżenie na dom, doraźna pomoc czy może najnormalniejsze alimenty.

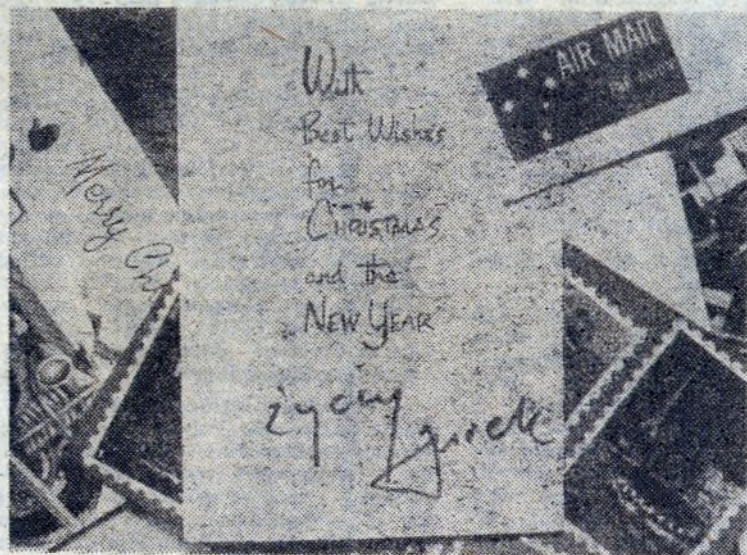
Nie spodziewała się, że Jerzy przyjedzie na święta. Jednak lakoniczność ostatniej odpowiedzi wzbudziła jej niepokój. Nie było w niej ani słowa o powrocie. Może przesadza, nasłuchiwała się tyłu historii z życia „eksportowych” rodzin, że woli dmuchać na zimne. Już nie wie teraz czy chce aby wrócił. Jednak tak patrząc czasami na Łukasza widzi, że brak mu męskiej, ojcowskiej ręki. Nie chodzi przecież o naprawę zamka czy spłuczki, chciałaby aby jej syn nie musiał słuchać z zainteresowaniem opowiadań sąsiada czy bawic się ze swoimi wujkiem. Potrzeba wzorca i autorytetu? Może. Boj się szczególnie teraz, że ewentualne wychowawcze kłopoty z dziećmi będą efektem tej zarobkowej separacji.

Jerzy. Dzieci. Ona robiła niedzielny obiad, on coś majsterkował czy bawił się z dziećmi. Teraz tęskni za tamtym codziennym życiem, z uśmiechem na twarzy wspomina nawet wzajemne kłótnie i ciche dni. Nie zapomni jak Jerzy sam przez kilka dni po urodzeniu Kasi sam się nią zajmował. Ona dawała mu jedynie dyspozycje ze szpitala. On prał, gotował, kąpał i karmił. Był chyba dobrym ojcem takim, którego nie brzydziło pranie zasikanych pieluch, takim, który bawiąc się z Łukaszem elektryczną kolejką potrafił za chwilę opowiedzieć malutkiej Kasi bajeczkę.

W coraz rzadszych jego listach jest mniej miejsca, może już nie na uczucia, a raczej na wyrażony słowem psychiczny kontakt z nimi. Następne święta, następny rok. Czy ze szczęśliwym zakończeniem? Anna tego nie potwierdza. Czeką na kolejny list. Potem włoży go do kasetki i... I pewnie westchnie. Może spojrzy na stojącą w rogu pokoju kolorową fotografię. Jest na niej Jerzy. Ojciec Łukasza i Kasi, mąż Anny. Uśmiechnięta, zadowolona twarz

**RÓDZINA JAKICH WIELE.** Saksy, wyjazdy eksportowe, zaproszenia rodzin i znajomych, najzwyczajniejsze ucieczki z kraju. Powód? Lepsze życie, zarobki. Pod zielonymi banknotami kryje się rozłak przemieniająca się w rozłam rodziny. Rodzic gdzieś tam setki kilometrów stąd śląc pieniądze i upominki „kupuje” sobie we własnym mniemaniu miłość i wdzięczność najbliższych.

Marek DEBICKI



Teraz już czasu i ochoty wystarcza tylko na podpis...

FOT. AUTOR



## Tu zdobędziesz ciekawy zawód

**KADRA WOJSKOWA** to oficerowie, chorążowie i podoficerowie, którzy zdobywają swój zawód, kończąc uczelnie wojskowe najróżniejszego typu. Można już zostać wojskowym kończąc szkołę podstawową i decydując się na naukę w Liceum Wojskowym, np. Ogólnokształcącym (w Częstochowie, Lublinie, Toruniu, Wrocławiu, Olsztynie), Muzycznym w Gdyni, lub Lotniczym w Dęblinie czy Zielonej Górze.

Wojsko posiada swoje uczelnie akademickie — Akademię i Wyższe Szkoły, które kształcą kadre wysokokwalifikowanych specjalistów, kształcą dowódców — inżynierów na pierwsze stanowiska oficerskie. Szkoły chorążych są odpowiednikami średnich szkół zawodowych i pomaturalnych. Kształcą dowódców niższych szczebli dowodzenia, zapewniając uzyskanie kwalifikacji szkoły średniej. Podoficerskie szkoły zawodowe przygotowują do odpowiedzialnych funkcji dowódców drużyn, szefów pododdziałów. Szkolnictwo w poszczególnych zakresach nie jest hermetycznie zamknięte. Dla wyróżniających się podoficerów i chorążych istnieją możliwości zdobywania coraz wyższych szlifów.

Do szkół chorążych przyjmowani są kandydaci w wieku 17—24 lat, obywatelstwa polskiego, wolnego stanu. Muszą wykazać się stanem zdrowia gwarantującym zdolność do służby wojskowej. Do rocznej i dwuletniej szkoły chorążych wymagane jest wykształcenie średnie techniczne

lub ogólnokształcące. Trzy lata nauki obowiązuje po zasadniczej szkole zawodowej. Tych obowiązuje egzamin z języka polskiego (pisemny) i matematyki (pisemny i ustny). Absolwenci szkół średnich przyjmowani są bez egzaminu.

Szkoły chorążych rozsiadane są po całym kraju. Specjalność wojsk zmechanizowanych można zdobyć w Elblągu, nauki polityczne pobierać w Łodzi. W Krakowie jest 3-letnia Szkoła Wojsk Chemicznych. Można wyjechać także do Koszalina, Poznania, Dębina, Wrocławia, Zamościa czy Giżycka.

Po ich zakończeniu absolwenci uzyskują: po złożeniu egzaminu — dyplom upoważniający do tytułu technika lub innego określonego w nomenklaturze wojskowej, po złożeniu egzaminu dojrzałości zyskują uprawnienia technika zawodowego, a także zyskują możliwości podejmowania studiów wyższych.

Jeżeli jeszcze nie zdecydowałeś się, jaki wybrać zawód, pomyśl — może znajdzie się dla Ciebie jakiś ciekawy właśnie w tych szkołach. Będziemy jeszcze pisać na naszych łamach o zawodzie wojskowego. Będzie można u nas zasięgnąć informacji w „zielonym telefonie”, o czym zawiadomimy.

Jeżeli już chcesz dowiedzieć się dokładniej o wojskowym szkolnictwie, zgłoś się do Wojskowej Komendy Uzupelnień, w miejscu swojego zamieszkania. (hw)

**W** SALACH AWF i Politechniki Krakowskiej (a więc w obrębie naszej dzielnicy) odbędzie się zjazd chirurgów z całego świata. Wprawdzie to ważne w świecie medycyny wydarzenie będzie miało miejsce dopiero w przyszłym roku, we wrześniu, jednak przygotowania rozpoczęto stosownie wcześniej. Organizatorom zależy bowiem, by w pamięci uczestników kongres zapisał się na długo ze względów naukowych, towarzyskich, a także by był niezapomnianym przeżyciem artystycznym. Stąd też oprócz sesji naukowych, wizytacji klinik i szpitali, prezentacji nowoczesnej aparatury przewiduje się szereg imprez towarzyszących w Krakowie i nie tylko. Wszystko to ma służyć zacieśnieniu kontaktów polskich chirurgów z kolegami tej dyscypliny wiedzy w świecie; otwarciu polskiego lecznictwa na najnowsze osiągnięcia w dziedzinie chirurgii na poziomie światowym.

### KONFERENCJA PRASOWA W KRAKOWIE

## Przed Kongresem chirurgów

Zjazd chirurgów odbędzie się w setną rocznicę powstania Towarzystwa Chirurgów Polskich i w dwusetną rocznicę Polskiej Chirurgii Uniwersyteckiej. Kraków wszakże był kolebką polskiej chirurgii, tutaj 200 lat temu na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego utworzono katedrę chirurgii. Jej kierownikiem był profesor Rafał Czerwiakowski nazwany „ojcem chirurgii polskiej”. W Krakowie też powstał pierwszy szpital kliniczny z oddziałem chirurgicznym, co stwarzało możliwości praktycznego szkolenia studentów. Wspaniały rozwój katedry i kliniki nastąpił za czasów prof. Ludwika Bierkowskiego. On to pierwszy w sztuce chirurgicznej zastosował znieczulenie eterowe w 1847 roku, a jego następca Antoni Bryk pierwszy wprowadził zasady antyseptyki. Było to wielkie wydarzenie, od tego momentu chirurgia wkroczyła na drogę nieustannego, szybkiego rozwoju. Oczywiście należałoby wymienić jeszcze wiele nazwisk polskich chirurgów, którzy zasłynęli w świecie, jak na przykład prof. Ludwik Rydygier, który jako drugi w świecie dokonał resekcji żołądka z powodu choroby wrzodowej. On też był „twórcą” nowej kliniki. W 1889 roku (po roku budowy!) dzięki jego staraniom otwarto nową placówkę — I Klinikę Chirurgii, obecne królestwo prof. Tadeusza Popieli, kierownika I Katedry Chirurgii Ogólnej AM w Krakowie, znakomitego lekarza-humanisty i prezesa TCHP. Nie sposób nawet wymienić wszystkich tych wspaniałych ludzi, którzy zapisali się na kartach historii chirurgii w kraju i w świecie.

Zjazd będzie okazją do przypomnienia faktów i do dyskusji nad problemami współczesnej wiedzy, etyki lekarskiej, osiągnięć w technice na rzecz medycyny. Protokolat nad Zjazdem objął przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski. Wydarzenie to zaanonsowano na kilku już spotkaniach, między innymi na konferencji prasowej, która odbyła się w ubiegły czwartek. Wiemy, że tej wagi międzynarodowe spotkanie interesuje nie tylko środowisko lekarzy, będziemy więc i w naszej gazecie informować Czytelników o przygotowaniach polskiej chirurgii na konfrontację ze światową i o samym Zjeździe. (R)

## Kto wylosuje komputer?

**TO WŁASNIE** dzisiaj, 29 bm. o godz. 18 odbędzie się w Nowohuckim Centrum Kultury zapowiadany przez naszą redakcję od kilku tygodni koncert pod nazwą „COMINEX SHOW”. Skąd ta nazwa? Otóż spółdzielnia pracy „Cominex”, obok NCK i „Głosu”, jest jednym z organizatorów tej imprezy, fundatorem wszystkich nagród rzeczowych, a przede wszystkim komputera, który zostanie wylosowany podczas koncertu wśród widzów.

W NCK przygotowano specjalne (bardzo ładne) bilety, które bardzo szybko się rozeszły. Wszystkim naszym czytelnikom, którzy nie żalowali 310 zł, przypominamy o konieczności wypełnienia (czytelnie) kuponu kontrolnego, dołączonego do każdego biletu. Wypełnić trzeba również specjalny kupon nr 4, zamieszczony w „GNH” tydzień temu. Razem z trzema poprzednimi kuponami trzeba go nakleić na kartkę i mieć przy sobie podczas koncertu.

Mamy nadzieję, że zabawa zaproponowana przez nas spodoba się Czytelnikom „GNH”. Oczywiście, nie zabraknie także wrażeń artystycznych. Wystąpią trzy młode, bardzo obiecujące zespoły muzyczne. (jack)

● W RAMACH rozpoczynających się ferii zimowych NCK przygotowało wiele atrakcyjnych imprez dla dzieci i młodzieży pozostającej w mieście. Codziennie począwszy od 1 lutego, w godz. 10 i 12, odbywać się będą pro-

### SKORZYTAJ, OBEJRZYJ!

jektacje filmów fabularnych dla dzieci. Starszą młodzież NCK zaprasza m.in. 3 stycznia, o godz. 17, na koncert zespołów: „Grzegorz Motyka Guitar Band” oraz „Spectrum Session Trio”.

● TRADYCYJNIE w każdą niedzielę najmłodsi obejrzeć mogą w NCK, o godz. 15, bajkę teatralną, 31 stycznia będzie to „Teatr Pietruszki” wg Jana Brzechwy.

## NIETYPOWA AGENCJA PRASOWA

### CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Ioletnią pracą wysoką pozycję komentatora. Kiedy ponownie zawitał Pan do Krakowa?

— Zjechałem na dłużej do prastarej stolicy Polski w 1973 r. Tworzyłem tu wówczas placówkę APN. Mieściła się przy ulicy Westerplatte. Kierowałem nią przez 5 lat, by ponownie tu powrócić w lipcu 1986 r.

— Ale AP „Nowosti” istniała już wcześniej?

— Tak, agencja ta powstała w Związku Radzieckim w 1961 r. Jej głównym celem jest przekazywanie wiedzy o ZSRR za granicą oraz generalnie informowanie obywateli Kraju Rad o życiu w innych państwach. Ma to służyć wzajemnemu porozumieniu i umocnieniu przyjaźni między narodami.

— Jak zasięg ma agencja?

— Posiadamy blisko 140 biur i placówek w przeszło 100 krajach świata. Informujemy w 45 językach. Wydajemy liczne biuletyny, i kilkanaście magazynów. Jednym z nich jest właśnie tygodnik „Kraj Rad” obchodzący w styczniu tego roku 30-lecie swego istnienia. W Polsce wychodzi również od kilku lat miesięcznik „Młodość”. Nasz tygodnik „Młodość” wydawa-

ny w sześciu językach dociera do blisko 140 państw.

— Jesteście nietypową agencją. Nie dostarczacie tylko telegraficznej papki informacyjnej jak większość tego typu instytucji...

— Faktycznie, agencja ma charakter komentarzowy. Wydajemy biuletyny, które wymagają większej pracy. Realizujemy zamówione materiały przez redakcję w poszczególnych państwach. Zapraszamy dziennikarzy z innych krajów do ZSRR, aby sami mogli napisać korespondencje. Przykładowo z efektami takiego wyjazdu red. Stefana Ciepłego mogli zapoznać się ostatnio Czytelnicy na łamach „Życia Literackiego”, „Gazety Krakowskiej” i „Przekroju”.

— Rzeczywiście, w Polsce posiadacie wysoką markę. Często można spotkać materiały w naszych gazetach opatrzone winietą „APN specjalnie dla...”. Drukujemy również takie artykuły w „GNH”. Wymaga to zapewne dużo zabiegów organizacyjnych.

— Posiadamy trzy przedstawicielstwa w Polsce w Warszawie, Krakowie i Gdańsku. Krakowska placówka obejmuje zasięgiem działania 18 województw na południu kraju od Przemysła, po Zgorzelec. Ścisłe współpracujemy z większością redakcji i na tym terenie. Do-

starczamy biuletyny, fotoserwisy. Oprócz tradycyjnych form pisanych wprowadzamy ostatnio wideoinformacje dla polskiego odbiorcy, a także przesyłamy wideokasety do ZSRR. Sam przygotowałem niedawno we współpracy z „Interpressem” film pt. „Wachta na Bałtyku” techniką video o polsko-radziecko-NRD-owskiej spółce „Petrobaltic” poszukującej ropy naftowej na szelfie Bałtyku.

— Na zakończenie chciałbym oczywiście zapytać o „pierestrojkę” w Związku Radzieckim. Jak Pan jako dziennikarz z tak wieloletnim stażem ocenia zachodzące zmiany w swojej Ojczyźnie?

— Oczekiwałem takiego pytania. W Polsce istnieje bardzo duże zainteresowanie zmianami zachodzącymi w ZSRR, bo mamy wiele wspólnych problemów do rozwiązania np. wyjaśnienie tzw. „białych plam”. Na „pierestrojkę” nie można patrzeć przez pryzmat sensacji. Jest to głęboka reforma systemu w dziedzinie ideologii, gospodarki, kultury w ogóle życia społeczeństwa. Dla nas dziennikarzy jest to znakomity okres, nie ma tematów zakazanych i tabu. Istnieje pełna „głasność”, czyli jawność. Możemy pisać o wszystkich sprawach. Nie są to sprawy łatwe, a największą barierę często stanowi „cenzura wewnętrzna” czyli stare przyzwyczajenia i nawyki. Ale sądzę, że my, dziennikarze, sprostaćmy wymogom czasu.

— Tego życzę Panu, a na pańskie ręce przekazuję podobne życzenia dziennikarom 30-latką „Kraju Rad”, oraz wszystkim pracownikom Agencji Prasowej „Nowosti”.

### WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ URZĘDU DZIELNICOWEGO KRAKÓW — NOWA HUTA

informuje, że przymusowe ochronne szczepienia psów przeciw wściekliznie przeprowadzone będą w następujących punktach i terminach:

- os. Kościelniki i Cio — 1 lutego 1988 r. w godz. 9—13;
- os. Wolica — 2 lutego w godz. 9—11;
- Przylasek Wyciążski — 2 lutego w godz. 11.15—13;
- os. Przylasek Rusiecki — 2 lutego w godz. 13.30—14.30;
- os. Wrótnice — 3 lutego w godz. 9—11;
- os. Wyciąże — 3 lutego w godz. 11.30—13.30;
- os. Ruscza — 4 lutego w godz. 9—11;
- os. Branice — 4 lutego w godz. 11.30—13.30;
- os. Chałupki — 4 lutego w godz. 13.15—14.30;
- os. Węgrzynowice — 5 lutego w godz. 9—10;
- os. Pleszów — 5 lutego w godz. 10.30—12;
- os. Pleszów — Kujawy — 5 lutego w godz. 12.15—13.30;
- os. Mogiła — Koplec 8 lutego w godz. 9—10.30;
- os. Mogiła — Klasztor — 8 lutego w godz. 11—14;
- os. Łęg — 9 lutego w godz. 9—11;
- os. Czyżyny — 9 lutego w godz. 11.15—13;
- os. Zesławice — Cegielnia — 10 lutego w godz. 9—10;
- os. Zesławice — Dłubnia — 10 lutego w godz. 10.15—11.15;
- os. Mistrzejowice — wieś — 10 lutego w godz. 11.30—12.30;
- os. Bienczyce — 10 lutego w godz. 12.45—14.30;
- os. Lubacza — 11 lutego w godz. 9—11;
- os. Grębałów — 11 lutego w godz. 11.30—14;
- os. Wadów i Wadów PKP — 12 lutego w godz. 9—11;
- os. Łuczanowice — 12 lutego 11.15—13;
- os. Krzesławice — 15 lutego w godz. 9—11;
- os. Kantorowice — 15 lutego w godz. 11.30—13;
- os. „os. Złotego Wieku, Tysiąclecia, Komendantów, Piastów i Bohaterów Września w punkcie szczepień. os. Tysiąclecia bl. 35 — 22 lutego w godz. 9—14;
- os., os. Wysokie, Strusia, Kalinowe, Na Lotnisku, Jagiellońskie, Kazimierzowskie, Dąbrowszczaków, Kościuszkowskie, Niepodległości, XX-lecia PRL, Bienczyce-wieś ul. Cienista i A. Polewki — w punkcie szczepień. os. Niepodległości — pawilon — 23 lutego w godz. 9—14;
- os., os. 2 Pułku Lotniczego, i Dywizjonu 303 — w punkcie szczepień os. Dywizjonu 303, bud. techniczny nr 16 (hydrofornia) — 24 lutego w godz. 10—14;
- os., os. Na Stoku i Na Wzgórzach — w punkcie szczepień os. Na Wzgórzach 33 (garaż) — 25 lutego w godz. 10—14;
- pozostałe osiedla — w punkcie szczepień Lecznica dla Zwierząt, os. Zgody 16 — termin: od 29 lutego do 4 marca w godz. 9—18.

K-622



# TELEWIZJA

<b>PIĄTEK — 29 I</b>	
<b>PROGRAM I</b>	
10.20 „Zmiennicy” (13) — serial TP	20.00 „Spotkanie” — film fab. prod. ang.
16.20 Program dnia i DT	21.40 Program publ.
16.25 „Rambit”	22.25 „Siedem dni na świecie”
16.50 „Okienko Pankracego”	22.35 Program rozrywkowy
17.15 Teleexpress	23.05 Telewizyjny przegląd sportowy
17.30 „Mieszkać”	23.35 Program publ.
17.50 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — P”	0.10 „Literatura i Eros” — „Herkules u stóp Omfalii” — film prod. fran.
<b>PROGRAM II</b>	
18.30 Małe kino: „Żyjąca pustynia”	14.55 Powitanie
18.50 Dobranoc	15.00 „5—10—15”
19.00 Studio Sport	16.30 „Spektrum”
19.30 Dziennik	17.00 „W kręgu kina”
20.00 „Monitor rządowy”	18.00 Kronika
20.20 „Zmiennicy” (13) — serial TP	18.30 Świąteczny koncert
21.25 „Czas”	19.15 Życie — terapia przez sztukę
21.55 „Ja i ten świat” — Bogusław Nowicki	19.30 „Jubileusz” — reportaż
22.40 DT — komentarze	20.00 „Co słycać w warszawskiej Operze Kameralnej”
<b>PROGRAM-II</b>	
16.55 Język angielski (45)	21.00 Wieczór w „Cotton Jazz Club”
17.25 Program dnia	21.30 Panorama dnia
17.30 „Między nami rodzicami”	21.45 „Napać z bronią w rękę” (2) — film prod. australijskiej
18.00 Kronika	22.35 Śpiewa Maigorzata Dewejko-Majewicz
18.30 „Wilnius '87” — rep.	23.00 „Brunona Miecugowa duchy polskie”
19.00 Magazyn „102”	23.15 Wieczorne wiadomości
19.30 „200 lat Australii”	
20.00 „Dzicy” w muzeum	
20.30 Włodzimierz Wysocki	
20.50 „Brawo”	
21.30 Panorama dnia	
21.45 „Życie przed sobą” — francuska adaptacja powieści Romaina Gary	
23.25 „Rozmowy intymne”	
<b>SOBOTA — 30 I</b>	
<b>PROGRAM I</b>	
9.00 „Drops”	
10.30 DT — wiadomości	
10.40 „Stare, nowe, najnowsze”	
11.35 „Zdrowie”	
12.05 „W świecie ciszy”	
12.35 Telewizyjny koncert zwyciężców	
13.05 Antologia dramatu powszechnego — Aleksander Suchowo-Kobylin: „Śmierć Tareikina”	
15.05 „Skarbiec”	
15.45 Filmy Ludwika Perskiego	
16.40 „Telewizyjna lista przebojów muzyki poważnej”	
17.05 Losowanie Dużego Lotka	
17.15 Teleexpress	
17.30 „Gdzie są taśmy z tamtych lat”	
18.30 „Butik”	
19.00 Dobranoc	
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt”	
19.30 Dziennik	
20.00 „Spotkanie” — film fab. prod. ang.	
21.40 Program publ.	
22.25 „Siedem dni na świecie”	
22.35 Program rozrywkowy	
23.05 Telewizyjny przegląd sportowy	
23.35 Program publ.	
0.10 „Literatura i Eros” — „Herkules u stóp Omfalii” — film prod. fran.	
<b>PROGRAM II</b>	
14.55 Powitanie	
15.00 „5—10—15”	
16.30 „Spektrum”	
17.00 „W kręgu kina”	
18.00 Kronika	
18.30 Świąteczny koncert	
19.15 Życie — terapia przez sztukę	
19.30 „Jubileusz” — reportaż	
20.00 „Co słycać w warszawskiej Operze Kameralnej”	
21.00 Wieczór w „Cotton Jazz Club”	
21.30 Panorama dnia	
21.45 „Napać z bronią w rękę” (2) — film prod. australijskiej	
22.35 Śpiewa Maigorzata Dewejko-Majewicz	
23.00 „Brunona Miecugowa duchy polskie”	
23.15 Wieczorne wiadomości	
<b>NIEDZIELA — 31 I</b>	
<b>PROGRAM I</b>	
7.25 Wszelchnia rodziny wiejskiej	
7.50 Po gospodarstwu	
8.20 Tydzień	
9.00 „Teleranek”	
10.30 DT — wiadomości	
10.35 „Wędrowniki dalekie i bliższe”	
11.15 „7 anten”	
11.45 „Kraj za miastem”	
12.15 Telewizyjny koncert zwyciężców	
13.00 „Fasola”	
13.45 Spotkanie z pisarzem — Tadeuszem Wyrwą-Krzyżaniskim	
14.05 „Perły małych form muzycznych”	
14.30 „Ryzyko” — film dok.	
16.00 „Portrety”	
16.35 „Prezydenci” — Andrew Jackson	
17.15 Teleexpress	
17.30 Puchar Świata w narciarstwie alpejskim kobiet	
18.10 „Marek Sierocki zaprasza”	
18.30 „Antena”	
19.00 Wieczorynka	
19.30 Dziennik	
20.00 „Music-hall” (1) — serial prod. francuskiej	
20.55 Sportowa niedziela	
21.25 „Szalona szansonistka” — Iga Cembrzyńska	
<b>PROGRAM II</b>	
19.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)	
10.05 Film dla niesłyszących: „Music-hall” (1)	
11.00 „Krótkofalowcy”	
11.30 Lokalny koncert zwyciężców	
12.00 „Tajemnice starego Gdańska”	
12.15 „Jutro poniedziałek”	
12.45 „Wagner w Tribschen” — (1)	
13.15 Kolorowy świat Zbigniewa Rychlickiego: „Niebezpieczna zatoka” (13)	
14.00 Kino rodzinne: „Niebezpieczna zatoka” (13)	
14.30 „Radość tworzenia”	
15.10 75 lat Teatru Polskiego w Warszawie	
15.50 „Kino-oko”	
16.45 „Wideoteka”	
17.30 „Jedwabny szlak” (17)	
18.20 Arie i duety operowe	
19.00 „Goście Daniela Passenta”	
19.30 „Ekran szczerości”	
20.00 Eliminacje mistrzostw Europy w koszykówce: CSRS — Grecja	
21.00 Józef Szajna	
21.30 Panorama dnia	
21.45 „Korzenie — następne pokolenia” (4)	
22.25 Jorge Ben — brazylijskie rytmy	
22.50 Adam Hanuszkiewicz — czytanie Gombrowicza	
<b>PONIEDZIAŁEK — 1 II</b>	
<b>PROGRAM I</b>	
16.20 Program dnia i DT	
16.25 „Na dużym i małym ekranie” — Teleferie	
17.15 Teleexpress	
17.30 „Jan Serce” (7)	
18.30 „Laboratorium”	
18.50 Dobranoc	
19.00 „Echa stadionów”	
19.30 Dziennik	
20.00 „Miss samotnych serc”	
21.40 „Opowieść o Batalionach Chłopskich”	
22.40 DT — komentarze	
23.00 Język niemiecki (16)	
<b>PROGRAM II</b>	
16.55 Język niemiecki (16)	
17.25 Program dnia	
17.30 Magazyn „102”	
18.00 Kronika	
18.30 „Sponsor”	
19.00 „O Józefie Chełmońskim”	

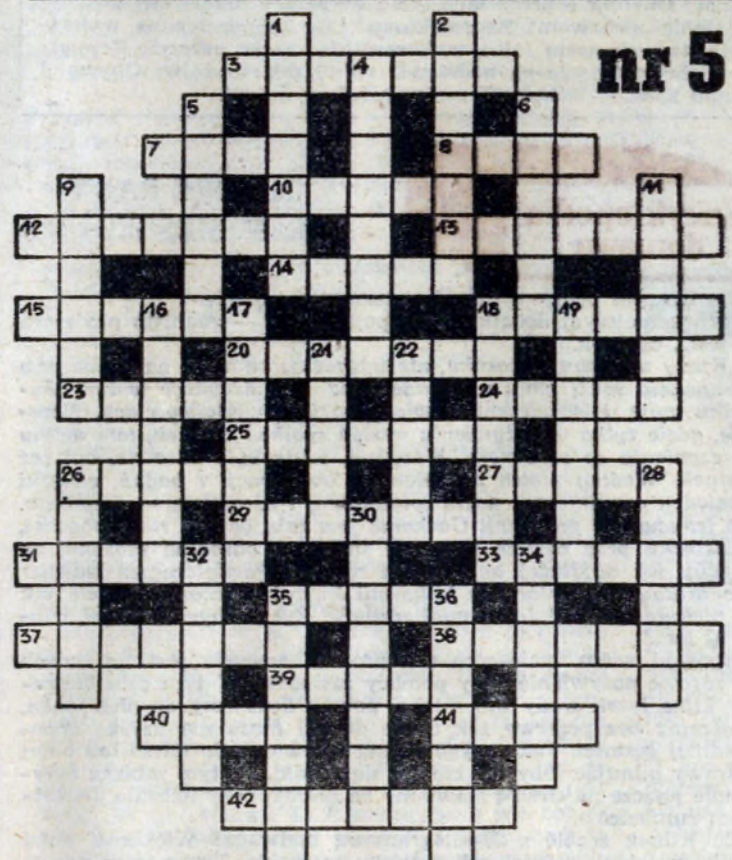
22.10 „Witold Żukowski — czyli tropem filmowej etnografii”	19.30 „Życie muzyczne”	16.10 Program dnia i DT
22.45 DT — wiadomości	20.00 „Stan krytyczny”	16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
<b>PROGRAM II</b>		16.25 Teleferie
9.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)	20.30 Fantastics — program rozrywkowy	17.15 Teleexpress
10.05 Film dla niesłyszących: „Music-hall” (1)	21.00 „Dziś nie pali się...” — reportaż	17.30 „Piłkarska kadra cze-ka”
11.00 „Krótkofalowcy”	21.30 Panorama dnia	17.50 Studio sport
11.30 Lokalny koncert zwyciężców	21.45 Biografie — „Dziwny przypadek Yukio Mishimy” — film prod. angielskiej	18.20 „Archiwum XX wieku”
12.00 „Tajemnice starego Gdańska”	22.45 „Kinematograf rewolucji”	18.50 Dobranoc
12.15 „Jutro poniedziałek”		19.00 „Propozycja terapii”
12.45 „Wagner w Tribschen” — (1)		19.30 Dziennik
13.15 Kolorowy świat Zbigniewa Rychlickiego: „Niebezpieczna zatoka” (13)		20.00 „Bohater roku” — film prod. polskiej
14.00 Kino rodzinne: „Niebezpieczna zatoka” (13)		21.50 „Klub międzynarodowy”
14.30 „Radość tworzenia”		22.10 Spotkanie z Kazimierzem Koźniewskim
15.10 75 lat Teatru Polskiego w Warszawie		22.40 DT — komentarze
15.50 „Kino-oko”		23.00 Język rosyjski (16)
16.45 „Wideoteka”		
17.30 „Jedwabny szlak” (17)		
18.20 Arie i duety operowe		
19.00 „Goście Daniela Passenta”		
19.30 „Ekran szczerości”		
20.00 Eliminacje mistrzostw Europy w koszykówce: CSRS — Grecja		
21.00 Józef Szajna		
21.30 Panorama dnia		
21.45 „Korzenie — następne pokolenia” (4)		
22.25 Jorge Ben — brazylijskie rytmy		
22.50 Adam Hanuszkiewicz — czytanie Gombrowicza		

<b>WTOREK — 2 II</b>		<b>PROGRAM II</b>	
<b>PROGRAM I</b>		16.55 Język rosyjski (16)	
8.35 „Domowe przedszkole”		17.25 Program dnia	
9.00 „Teleferie”		17.30 Magazyn „102”	
10.00 DT — wiadomości		18.00 Kronika	
10.10 „Domator”		18.30 „Manhattan”	
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (5) — serial		19.00 „Ojczyzna — polszczyzna”	
11.45 „Domator”		19.15 „Zwierzęta wokół nas”	
16.25 Teleferie		20.00 „Melpomena '70”	
17.15 Teleexpress		20.45 Studio Sport	
17.30 Magazyn PCK		21.30 Panorama dnia	
17.40 „Wspólna Polska — wspólne sprawy”		21.50 „Szczęśliwy człowiek” (1)	
18.10 „Telewizyjny Informator Wydawniczy”		23.20 Wieczorne wiadomości	
18.30 Diagnosta			
18.50 Dobranoc			
19.00 „Kram”			
19.30 Dziennik			
20.00 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (5) — serial			
21.35 Konferencja prasowa rządu			
21.50 Złota Tarka '87			
22.10 „Spory”			
22.40 DT — komentarze			
23.00 Język angielski (16)			

<b>PROGRAM II</b>		<b>CZWARTEK — 4 II</b>	
16.55 Język angielski (16)		<b>PROGRAM I</b>	
17.25 Program dnia		8.35 „Domowe przedszkole”	
17.30 Magazyn „102”		9.00 „Teleferie”	
18.00 Kronika		10.00 DT — wiadomości	
18.30 „Koniec Imperium” (4)		10.10 Domator dla dzieci	
19.30 „Kolorowy zawrót głowy”		10.20 „Śmiertelne wyjście”	
20.00 Filharmonia „Dwójki”		11.20 „Domator”	
20.40 „Solo, duo, trio”		16.20 Program dnia i DT	
21.10 „Polak dorabia”		16.25 Teleferie	
21.30 Panorama dnia		17.15 Teleexpress	
21.45 Nowe kino greckie: „Miłość od pierwszego wejrzenia”		17.30 „Fatri”	
23.15 Wieczorne wiadomości		17.55 „Refleksje”	
		18.20 „Sonda”	
		18.50 Dobranoc	
		19.00 „Teraz”	
		19.30 Dziennik	
		20.00 „Derrick” — film RFN	
		21.00 „Pegaz”	
		21.40 Jazz Jamboree '87	
		22.10 „Kontakty”	
		22.40 DT — komentarze	
		23.00 Język francuski (16)	

<b>PROGRAM II</b>		<b>PROGRAM II</b>	
16.55 Język angielski (16)		16.55 Język francuski (16)	
17.25 Program dnia		17.25 Program dnia	
17.30 Magazyn „102”		17.30 Magazyn „102”	
18.00 Kronika		18.00 Kronika	
18.30 „Koniec Imperium” (4)		18.30 Fantastics	
19.30 „Kolorowy zawrót głowy”		19.00 „He-man i władcy wszechświata”	
20.00 Filharmonia „Dwójki”		19.30 „Konsylium kliniki zdrowego człowieka”	
20.40 „Solo, duo, trio”		20.00 „Auto-Moto-Fan-Klub”	
21.10 „Polak dorabia”		20.30 „Litewska ballada”	
21.30 Panorama dnia		21.00 „Ekspres reporterów”	
21.45 Nowe kino greckie: „Miłość od pierwszego wejrzenia”		21.30 Panorama dnia	
23.15 Wieczorne wiadomości		21.45 „Szczęśliwy człowiek” (2)	
		23.05 Wieczorne wiadomości	

<b>ŚRODA — 3 II</b>		<b>PROGRAM I</b>	
<b>PROGRAM I</b>		8.35 „Domowe przedszkole”	
16.55 Język niemiecki (16)		9.00 „Teleferie”	
17.25 Program dnia		10.00 DT — wiadomości	
17.30 Magazyn „102”		10.10 „Domator”	
18.00 Kronika		10.20 „Słońce, siano jagody” — film prod. CSRS	
18.30 „Sponsor”		11.45 „Domator”	
19.00 „O Józefie Chełmońskim”			



**nr 5**

**POZIOMO: 3.** Instrument muzyczny, 7. po nim na statek, 8. ma wielu wielbicieli, 19. więzi czworonoga, 12. Polak zasłużony dla Ameryki, 13. sztyk, szereg, 14. mały statek rybacki, 15. używany do czyszczenia metali przed lutowaniem, 18. ma symbol „Ag”, 20. przeciwstawia się prądowi, 23. kolumna wozów, 24. łączy się z osnową, 25. składa się z ogniw, 26. ma największe sady w nowosąde-

ckim, 27. ciągle nienasycony towarem, 29. anachroniczny dodatek do zapłaty za usługę, 31. jest nią bilet, 33. jej losy śledziliśmy przez wiele wtorków w TV, 35. pospolite drzewo, 37. czynnik umożliwiający zaistnienie czegoś, 38. szkic, wykres, 39. kamień półszlachetny, 40. taniec, 41. syn króla Teb, mąż własnej matki, 42. jednostka wagi.

**PIONOWO: 1.** kulka mięsna, 2. tytułowy bohater sztuki Gogola, 4. opornik, 5. szkodnik spizarniany, 6. turystyczna reklama, 9. ośrodek wypoczynkowy, 11. pogardliwe o starcu, 16. pragnienie podniesienia własnej wartości, 17. paryska uczelnia, 18. smażona słonina, 19. kraj w Europie, 21... Dłuski, wł. Adolf Langer, 22. duży dopływ Wisły, 26. chwast z rzepem, 28. związek przedsiębiorstw jednej gałęzi, 30. zakład naukowy, 32. cierpiął mękę w Tartarze, 34. w turnistrze ucznia, 35. spadochroniarz, 36. skład broni.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3**  
**POZIOMO: 7.** Śnieżka, 8. koneser, 9. zastęp, 10. ulanka, 11. idiom, 14. kobra, 17. zorza, 19. trening, 20. owce, 21. łoża, 22. Spinoza, 23. bukat, 26. deska, 29. chram, 31. polipy, 32. aliant, 33. wigilia, 34. Diderot.  
**PIONOWO: 1.** Inakso, 2. nestor, 3. okapi, 4. Forum, 5.

żelazo, 6. perkoz, 12. drelich, 13. Obidowa, 15. biwak, 16. atest, 17. zgiad, 18. rezus, 24. utopia, 25. Amicis, 27. epitet, 28. Kantor, 29. cynik, 30. mafia.  
**NAGRODY KSIĄŻKOWE** za poprawne rozwiązanie krzyżówki z 3. numeru „Głos Nowej Huty” wylosowali:

Józefa Weron 31-923 Kraków os. Centrum „A” 2/81, Ewa Tiahnybok 31-621 Kraków os. Boh. Września 38/32, Stefan Pańczyk 31-101 Kraków Pl. Na Groblach 15/1.  
**UWAGA.** Nagrody wyślemy pocztą.

**KINA**

**ŚWIATOWID** od 29 bm. godz. 16.15 i 18.30 „Mona Lisa” prod. angielskiej, od 18 lat, godz. 20.45 „Mucha” prod. USA od 18 lat (seans przedpremierowy).

**ŚWIATOWID** mała sala od 28 do 30 bm. godz. 15.30 „Old Surehand” prod. jugosławijskiej, b/o, godz. 17.00 i 19.30 „Werdykt” prod. USA, od 15 lat, od 31 bm. do 3 lutego br. godz. 15.30 „Biały smok” prod. polsko-amerykańskiej, od 12 lat, godz. 17.30 „Dawno temu w Ameryce” (cz. I i II) prod. USA, od 18 lat, od 4 do 7 lutego godz. 15.30 „Greystocke — legenda Tarzana władcy małp” prod. angielskiej, od 12 lat, godz. 17.30 „Lampart” prod. włoskiej, od 15 lat.

**SFINKS** 29 bm. godz. 17.30 **DKF KROPKA**, godz. 20.00 „C. K. dezterterzy” prod. polskiej, od 18 lat, 30 bm. godz. 16.00 i 19.00 „C. K. dezterterzy”, 31 bm. godz. 11.00 i 12.00 „Poranki — Szeryf Długie Ucho” prod. polskiej, b/o, godz. 16.00 i 19.00 „C. K. dezterterzy”, 1 lutego godz. 10.00 i 12.00 „Proszę słońca” prod. polskiej, b/o, godz. 16.00 i 18.00 „Wilcze echa” prod. polskiej, 2 lutego godz. 10.00 i 12.00 „Weronika” prod. rumuńskiej, b/o, godz. 16.00 „Wilcze echa”, godz. 18.00 **DKF KROPKA**, 3 lutego godz. 10.00 i 12.00 „Weronika w kraju czarów” prod. rum. b/o, godz. 10.00 i 12.00 „Wilcze echa”, 4 lutego godz. 10.00 i 12.00 „Złota Mahmudia” prod. polskiej, b/o, godz. 16.00 i 18.00 „Wideo-kino” prod. pol. b/o.

**TEATR LUDOWY**

29 bm. godz. 19.15 „Opowieść wigilijna” (przedstawienie zamknięte), 30 bm. godz. 11.00 „Betlejem polskie”, 31 bm. godz. 11.00 i 18.00 „Betlejem polskie”, 1 lutego teatr nieczynny, od 2 do 4 lutego godz. 18.00 „Betlejem polskie”, 5 lutego godz. 18.00 „Opowieść wigilijna”, godz. 20 (Scena NURT) „Milczenie”.



# POGŁOSY

**M**IJA właśnie miesiąc od chwili, kiedy ogłosiliśmy w „Pogłosach” (już po raz trzeci) plebiscyt muzyczny „RO(C)K '87”. Podsumowanie wyników jednych na pewno zaskoczy, inni powiedzą, że nie ma żadnych sensacji, że tego można się było spodziewać. Zresztą oceńcie sami, oto wyniki:

## 1. Najlepszy zespół w 1987 roku

- Polska:**
1. SZTYWNY PAL AZJI
  2. Papa Dance
  3. Kobranocka
  4. VOO VOO
  5. Kult
- Świat:**
1. PET SHOP BOYS
  2. U2
  3. Marillion
  4. Bon Jovi
  5. The Cure

## 2. Najlepsza płyta długogrająca

- Polska:**
1. „OBYWATEL G. C.” — Grzegorz Ciechowski
  2. „Historia podwodna” — Lech Janerka
  3. „Dziękuję, nie tańczę” — Anna Jurkiewicz
  4. „Koncert” — VOO VOO
  5. „Ludzkie uczucia” — DAAB
- Świat:**
1. „THE JOSHUA TREE” — U2
  2. „Bad” — Michael Jackson
  3. „Actually” — Pet Shop Boys

3. Światowe tournée Madonny
4. Płyta „The Joshua Tree” zespołu U2
5. Światowe tournée zespołu Marillion

## 6. Największy niewypał, muzyczne nieporozumienie

- Polska:**
1. PAPA DANCE
  2. powrót Lady Pank
  3. EX DANCE
  4. MAANAM
  5. Obywatel G. C.
- Świat:**
1. MODERN TALKING
  2. Europe
  3. Ostatnia płyta Modern Talking
  4. Film „Who's that girl” — Madonna
  5. Sabrina

## 7. Młody talent, rokujący nadzieję na przyszłość

- Polska:**
1. OPERA
  2. Aurora
  3. Wańka Wstańka
  4. Stan Zvezda
  5. Fotones
- Świat:**

2. Pudelsi
3. VOO-DOO
4. Dekiel
5. Dwie Dorotki

## 10. Czego oczekujecie w roku 1988?

1. Wybudowania nowej hali przystosowanej do organizowania wielkich koncertów
2. Więcej koncertów zagranicznych zespołów
3. Więcej koncertów rockowych
4. Kilkuniodniowy przegląd zespołów rockowych
5. Koncertu Grzegorza Ciechowskiego

**C**aly weekend możecie teraz poświęcić na analizowanie wyników „Ro(ek) '87”. Jeśli porównacie te wyniki z podsumowaniem ubiegłorocznym, to zauważycie, że tylko (a może aż) w trzech kategoriach nie zmieniło się pierwsze miejsce. Tak jak przed rokiem **Madonna**, **Grzegorz Ciechowski** są osobowościami roku, a **Modern Talking** największym nieporozumieniem. Rok temu ten ostatni zespół był jednak w czołówce również najlepszych zespołów, teraz swoje pozycje obronił tylko **Papa Dance**, który ma tyle samo wrogów, co i zwolenników. Ubiegłoroczne talenty **Sztwiny Pal Azji** i **Kobranocka** przewodzą teraz najlepszym. Nie dziwi zwycięstwo **Pet Shop Boys**, zastanawia natomiast brak w pierwszej piątce **Dzemu**. Czy ci, którym nie podoba się „Who's that girl”, widzieli ten film? Gdzie? Nie ma wśród naj-

## FILM

# Między ustami a pucharem

**NIEDAWNO** zachwycaliśmy się w tym miejscu nad zdolnościami adaptatorskimi **Zbigniewa Kuźmińskiego**, twórcy „Nad Niemnem”. Cały bieżący tydzień w kinie Światowid pokazywano kolejne jego dzieło „MIĘDZY USTAMI A BRZEGIEM PUCHARU”. Tym razem para Kuźmiński — Radowicz (scenariusz) przeniosła na ekran powieść **Maril Rodziewiczówny**.

Autorka „Wrzосу”, „Lata leśnych ludzi”, „Strasznego dziadunia”, „Czaharów” itp. jest wciąż najbardziej kontrowersyjną postacią naszej literatury. Niedawno nasza telewizja nadała film przygotowany w Wytówni Filmów Dokumentalnych przez A. Staśkiewicza i Z. Wiśniewskiego w którym Krzysztof Teodor Toeplitz powiedział, że trwała popularność, wśród współczesnych czytelników, powieści Rodziewiczówny świadczy bardzo źle o naszym społeczeństwie. Innego zdania był **Wojciech Żukrowski** podkreślając, że taka lektura najlepiej przypomina nam o obowiązkach wobec rodziny, kraju, historii.

Film jest bardzo zreżymowaną adaptacją. Pominęto wątki mniej interesujące dla współczesnego widza (szkoda jednak, że zniknęły fragmenty patriotyczne, np. kwestie obrony polskiego stanu posiadania), rozszerzając te „o które nam najczęściej chodzi” (seks). Zniemczony Polak — hrabia **Wentzel Croy-Dülmen (Jacek Chmielnik)** żył sobie swobodnie u boku kochanki — **Aurory**, żony admirała **Carolatha (Anna Wesołowska)** kiedy dostrzegł w operze „nową twarz”. **Jadwiga Chrzastowska (Katarzyna Gniwowska)** jak okazało się później po licznych perypetiach, była Polką z Wielkopolski. Kawalerski zakład o to, kto poderwie nieznajomą doprowadza do powstania namiętnego uczucia. Mimo że akcja jest schematyczna, to jednak nie tak prosta. Hrabia pojedynkuje się z oficjalnym narzeczonym swej wybranki (**Głębocki — Marek Frąckowiak** — jest jej naznaczony, by ratować jego majątek przed przejściem w ręce pruskie), ranny leczony jest w jej majątku w Mariampolu. W końcu desperackie oświadczy Polako-Niemca zostają przyjęte. Miło się to ogląda.

Tadeusz SKOCZEK

PLEBISCYT — „RO(C)K '87”

# Finalowe odliczanie

4. „Nothing Like the Sun” — Sting
5. „Clutching a Straws” — Marillion

## 3. Największy przebój

- Polska:**
1. „WIEŻA RADOŚCI, WIEŻA SAMOTNOŚCI” — Sztwiny Pal Azji
  2. „Paryż — Moskwa 17.15” — Obywatel G. C.
  3. „Stanie się cud” — sesja „Nasz wspólny świat”
  4. „Stańcie przed lustrami” — Róża Europy
  5. „Polska” — Kult
- Świat:**
1. „IT'S A SIN” — Pet Shop Boys
  2. „For America” — Red Box
  3. „Wonderful Life” — Black
  4. „La Isla Bonita” — Madonna
  5. „I wanna dance with somebody” — Whitney Houston

## 4. Muzyczna osobowość roku

- Polska:**
1. GRZEGORZ CIECHOWSKI
  2. Paweł Stasiak
  3. Lech Janerka
  4. Marek Piekarczyk
  5. Małgorzata Ostrowska
- Świat:**
1. MADONNA
  2. Bono
  3. Whitney Houston
  4. Michael Jackson
  5. Sting

## 5. Największe wydarzenie muzyczne

- Polska:**
1. PERFECT DAY — 12 września '87
  2. „Nasz wspólny świat” — cykl koncertów
  3. powrót Lady Pank
  4. koncerty Marillion w naszym kraju
  5. Jarocin '87
- Świat:**
1. KONCERTY MICHAELA JACKSONA
  2. Płyta „A momentary lapse of reason” zespołu Pink Floyd

1. ALAN MICHAEL
2. Until December
3. Black
4. Whitney Houston
5. Suzanne Vega

## 8. Najładniejsza okładka płytowa

- Polska:**
1. „OBYWATEL G. C.” — Grzegorz Ciechowski
  2. „Koncert” — VOO VOO
  3. „Historia podwodna” — Lech Janerka
  4. „Jak punk to punk” — składanka
  5. „Tilt” — Tilt
- Świat:**
1. „BAD” — Michael Jackson
  2. „Kiss me, kiss me” — The Cure
  3. „Clutching a Straws” — Marillion
  4. „Live in concerts Lyons/Houston” — Jean Michael Jarre
  5. „Faith” — George Michael

## 9. Najlepszy krakowski zespół rockowy

1. MAANAM



lepszych płyty **Pink Floyd**, a typowaliście ją jako największe wydarzenie. Ciekawe? Niektórzy są konserwatystami, typowali bowiem **Maanam** jako najlepszy w Krakowie, chociaż w roku ubiegłym zespół niczym się nie wyróżnił. Ponieważ to zestawienie jest wypadkową gustów muzycznych Czytelników „Pogłosów”, możecie się spodziewać w najbliższych tygodniach (a może miesiącach) publikacji o niektórych muzykach i zespołach. O wszystkim nie będę pisać, ponieważ czasami zabraknie miejsca, a niekiedy po prostu nie warto. Moim komentarzem do plebiscytu niech będzie lista wykonawców, o których na pewno przeczytacie w „Pogłosach”. Oto ona: **Sztwiny Pal Azji**, **Kobranocka**, **U2**, **(Pet Shop Boys** już był tydzień temu), **The Cure**, **Grzegorz Ciechowski**, **Lech Janerka**, **Michael Jackson**, **Sting**, **Whitney Houston**, **Pink Floyd**, **Wańka Wstańka**, **Fotones**, **Suzanne Vega** **VOO DOO** (będzie płyta). Listę osób nagrodzonych poznacie za tydzień.

Jacek KRĄG

**UWAGA!** Komputer ufundowany przez Spółdzielnię Pracy „Cominex” wygrali uczniowie Podstawowej Szkoły Sportowej nr 87 im. Janka Krasickiego (os. Teatralne 35). Gratulujemy! Przekazanie komputera odbędzie się dzisiaj, 29 stycznia, podczas koncertu „Cominex Show” w Nowohuckim Centrum Kultury.

Jarek KISIŃSKI i Paweł NAZIMEK grają w najlepszym, zdaniem Czytelników „Pogłosów”, zespole w naszym kraju. **SZTYWNY PAL AZJI** okazał się rewelacją ostatniego koncertu z cyklu „Fakt Rocku”.  
FOT. WOJCIECH JASZCZUK

# MÓWIŃY PO POLSKU

**WIELOKROTNI** w różnego rodzaju tekstach spotykamy się z tzw. pustostawami, czyli używaniem wyrazów „pustych”, zbędnych w zdaniach, a także szablonem językowym, frazeologicznym. Obydwa te zjawiska są w polszczyźnie niepożądane. Wyjaśnijmy, dlaczego?

Wyrazami „pustymi” są np. w niektórych połączeniach rzeczowniki **fakt**, **akcja**, **okres** (ten ostatni z wyrazem czas) w następujących zdaniach: **Fakt** wykonania planu wpłynął na podniesienie rangi naszego zakładu w ostatnim okresie czasu; **Nie** będzie przymusowej akcji zbiórki makulatury; **Wyników** należy spodziewać się w miesiącu marcu. Zdania te stają się o wiele poprawniejsze, gdy pominiemy w nich wyrazy **fakt**, **akcja**, **czas** i **miesiąc**: **Wykonanie planu** wpłynęło na podniesienie rangi naszego zakładu w ostatnim czasie (albo w ostatnim okresie); **Nie** będzie przymusowej zbiórki makulatury; **Wyników** należy spodziewać się w marcu.

Szablonem językowym nazywa się wszelkie określenia typu „w przedmiocie”, „w temacie”, „na bazie”, „w oparciu o”, „droga czegoś”. Są one charakterystyczne dla polszczyzny kancelaryjno-urzędowej i od biedy mogłyby w niej egzystować (skoro tak trudno je wyeliminować), szkoda w tym, iż przedostają się do języka ogólnego, czyniąc wiele zła. Przyjrzyjmy się kilku przykładom: **Okólnik** w przedmiocie przepisów wydany zostanie niebawem; **Zaprojektowaliśmy** urządzenie na bazie nowych norm; **Komisja** wydała orzeczenie w oparciu o opinie mieszkańców; **Obywatel** nabył aparat drogą kupna; **W temacie** wody jesteśmy zgodni. Zdania te rażą poczucie językowe wielu osób. Po polsku można przecież napisać czy powiedzieć: **Okólnik o przepisach** (albo dotyczący przepisów) wydany zostanie niebawem; **Zaprojektowaliśmy** urządzenie na podstawie nowych norm (albo wykorzystując nowe normy); **Komisja** wydała orzeczenie na podstawie opinii mieszkańców; **Obywatel** kupił aparat; **W kwestii** wody jesteśmy zgodni.

## Encyklopedia domowa

## DOBRE RADY PROF. MESSEGUE'A

Tym razem będzie o czosnku, zasmażce i diecie. Najważniejszym dodatkiem do pożywienia — zdaniem profesora — jest... czosnek.

„Kiedy mówimy o czosnku, nie interesuje mnie, co na temat jego spożywania sądzi moja ukochana żona, lecz decyduje w tym wypadku moje doświadczenie i wiedza o jego właściwościach. Wszędzie, gdzie tylko w pożywieniu można spotkać czosnek, tam mamy do czynienia ze zdrowiem. Wszędzie, gdzie było zdrowie, był też czosnek. Według moich długoletnich obserwacji i badań, związku pomiędzy czosnkiem a naszą vitalnością i zdrowiem są oczywiste. We francuskiej prowincji Gaskonia jest tak bardzo stary obyczaj, że dziecku przy chrzcie posypuje się język odrobina czosnku, po to żeby jak najdłużej było całe i zdrowe. Pamiętam też jednego oficera kawalerii, który na kilka mil śmierdział czosnkiem, ale jak on pięknie śpiewał! Jakże miał zdrowie! Żył też bardzo długo, chyba 97 lat...”

Spośród wielu życiowych rad prof. Messague'a jest też sposób na zdrowe pożywienie przy pomocy zasmażki. W tym celu bierzemy kilka łyżek wody lub mleka, powoli dodajemy do nich mąkę, mieszamy bez przerwy tak długo dopóki masa nie uzyska odpowiedniej gęstości. Tak przygotowaną dolewamy do mięsa lub innej potrawy pilnując żeby nie zrobiły się grudki. Po tym zabiegu pożywienie jeszcze na chwilę stawiamy na palnik, żeby nabrało delikatnych rumieńców.

Co jednak zrobić z 20-kilogramową nadwagą? Większość ludzi szuka w takich wypadkach ratunku w diecie. Tymczasem nagromadzone „nadkilogramy” dawno już znalazły się w naszych tkankach i w wewnętrznych organach w postaci odkładającego się tłuszczu. W tym przypadku już nawet najgorszy reżim dietetyczny nie pomoże, przeciwnie każde ponad dziesięciokilogramowe nadwyżki zwalczane wyłącznie dietą mogą prowadzić do nieszczęścia, lub co gorsza do ciężkiej choroby trudno uleczalnej.

Wasz DORADCA



# Tak pięknie miało być...

**OLBRZYMI** zawód przeżyli w ubiegłą sobotę i niedzielę sympatycy siatkówki w Krakowie, którzy w nadkomplecie przybyli na „mecze na szczycie” w I lidze mężczyzn pomiędzy aktualnym mistrzem kraju Stalą Stocznia Szczecin a liderem tabeli Hutnikami Kraków. Dwa bezapelacyjne zwycięstwa przypadły gościom: w I spotkaniu 3-0, w drugim - 3-2. Hutnicy zawiedli na całej linii, będąc jedynie tłem dla doskonale dysponowanych rywali.

Przebieg dwumeczu był wielkim zaskoczeniem dla wszystkich obserwatorów, jako że spodziewano się raczej wyrównanej walki dwóch godnych siebie rywali. W przedmeczowych rozważaniach więcej szans na zwycięstwa dawano nawet gospodarzom. Wyprzedzali oni przecież stalowców w tabeli jednym punktem, występowały przed własną publicznością, a ponadto znajdowali się ostatnio w wysokiej formie (wygrali z Gwardią we Wrocławiu i z Czarnymi w Radomiu). Mistrz Polski przeżywał dla odmiany chwile słabości (przegrał z beniaminkiem Stilonem w Gorzowie) i był w ogóle w słabszej formie. A jednak wszystkie te rozważania nie znalazły potwierdzenia w hali na Suchych Stawach. Stał z wyliczonym już Borówką udowodniła, iż nadal jest znakomitym zespołem, w porównaniu z latami; ubiegłymi prawie nie straciła ze swych olbrzymich umiejętności i wciąż jest zespołem nieosiągalnym dla pozostałych drużyn w lidze. Porażki ze Stilonem (w meczach tych nie grał Borówka) trzeba na pewno nazwać zwyciężnym „wypadkiem przy pracy”. Szczecinianie grają urozmaiconą, szybką siatkówkę, opartą na świetnym

rozegraniu Borówki i atomowych zbiciach (także z II linii) Waldemara Kasprzaka, Wojdygi, Kaczyńskiego i innych. W zupełności wystarcza to na odgrywanie w naszej kiepskiej ekstraklasie głównej roli. Stał po zwycięstwach w Krakowie wysforowała się na I miejsce w tabeli, została liderem po I rundzie i wszystko wskazuje na to (w rewanżu podejmuje przecież Hutnika u siebie), iż także w sezonie 1987/88 będzie chciała zdobyć mistrzowską koronę.

Co się natomiast stało z siatkarzami Hutnika? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Przed meczem sobotnim tryskali humorem, wydawali się mniej zdenerwowani niż rywale, wierzyli w wygraną. A do wygrania mieli istotnie wiele: w przypadku dwóch zwycięstw powiększyłby przewagę nad stalowcami do 3 punktów, co byłoby już znacznym kapitałem przed rundą rewanżową. Niestety, tuż przed rozpoczęciem meczu sobotniego okazało się, iż z powodu dolegliwości z barkiem nie może zagrać Wacław Golec, znajdujący się ostatnio w b. dobrej formie. Ta zaskakująca wiadomość nakazała błyskawicznie dokonać korekt w przyznawaniu większych szans

na zwycięstwo Hutnikom. — Bez Gołca będzie hutnikom bardzo trudno osiągnąć sukces — tak brzmiały prawie wszystkie komentarze kibiców, działaczy, dziennikarzy. Dziś, kiedy znamy już wyniki „meczów na szczycie”, można zadać sobie pytanie, czy rzeczywiście absencją Gołca w meczu sobotnim i częściowo niedzielnym (zagrał on 1,5 seta na własną prośbę, ale, o ironio, doznał kontuzji skręcenia nogi i musiał opuścić parkiet) w głównej mierze zaważyła na porażkach gospodarzy? Odpowiedź musi być, niestety, przecząca. Prawdopodobnie zdrowy Golec i tak nie dałby rady grającym jak w transie stalowcom wobec beznadziejnej postawy swoich kolegów. Hutnicy poruszali się po parkiecie jakby w zwolnionym tempie, grali bardzo statycznie, fatalnie serwowali, robili błędy w odbiorze zagrywki, atakowali po autach. Raz, dwa, trzy — odbiór piłki, zagranie do Pawelka, długa wystawa na skrzydło — tak wyglądało rozegranie prawie każdej akcji przez gospodarzy. Jeśli Jurek, Fornał czy Martyniuk mieli więcej siły, przebijali jakoś 3-osobowy mur rywali, gdy byli coraz bardziej zmęczeni — ich ataki stawały się lupem stalowców bądź ładowały na aucie. Szczególnie fatalny w wykonaniu siatkarzy z Suchych Stawów był mecz sobotni. Ustępowały oni rywalom właściwie we wszystkich elementach siatkarskiej sztuki. W miarę wyrównana walka trwała jedynie w I secie. Hut-

## SPORT SPORT SPORT

nicy odważnie zaatakowali (Martyniuk, Jurek, Fornał) i objęli prowadzenie najpierw 8-5, a później 11-8. Po udanych zagraniach Ratajczaka zrobiło się już 14-11, ale wystarczyły błędy Jurka i Pawelka, by goście wyrównali (skuteczne ataki z II linii Wojdygi i Kasprzaka) i wygrali do 14. W dwóch następnych setach przyszło nam oglądać żalony popis antysiatkówki w wykonaniu Hutnika. Proste błędy w przyjęciu zagrywk, seryjnie marnowane podania, dotknięcia siatki przy bloku i mała skuteczność w ataku gospodarzy skończyły się tym, czym musiały się skończyć: przegraną partii i całego spotkania ku olbrzymiemu zaskoczeniu i rozgoryczeniu 2 tysięcy kibiców...

W meczu niedzielnym nieoczekiwanie w I secie wystąpił Wacław Golec; tak odmiemni kolegów, iż ci go okrzykiem zdecydowanie lepszym niż w sobotę gry zdeklasowali przeciwnika wygrywając do 4. Golec, mimo iż odczuwał ból w barku, udanie atakował (szczególnie z krótkiej) i był prawdziwą przeszkodą nie do pokonania w bloku. Z otuchą oczekiwaliśmy więc dalszych wydarzeń na parkiecie. Stalowcy szybko jednak otrząsnęli się z pogromu i zaczęli grać lepiej. W 2. secie wyrównana walka trwała do stanu 11-11. Niestety, właśnie w tym momencie Golec fatalnie zeskończył przy bloku na nogę rywala, doznając skręcenia stopy, i musiał opuścić parkiet. Nie zagrał już do końca. Za chwilę Martyniuk zaatakował na aut, fatalnie przyjął zagrywkę Jurek, znowu Martyniuk

zepsuł serwis, co natychmiast wykorzystali goście, wygrywając seta do 11. Iskierka nadziei na zwycięstwo Hutników zaświtała jeszcze po 3. secie, którego wygrali do 12 (okres lepszej gry Hutnika, prowadził już 5-0, a w końcówce ze stanu 10-11 wyciągnął na 15-12). Niestety, w 4. partii przy stanie 12-12 moment fatalnej gry miał Topór (ataki w blok, na aut, zagrywki poza końcową linię) i Stał wyrównała na 2-2. Piąty set toczył się już wyraźnie pod dyktando stalowców, którzy od stanu 4-4 zdobywali punkt po punkcie wygrywając ostatecznie seta do 9 i całe spotkanie 3-2.

Tak pięknie miało być: dwa zwycięstwa nad Stalą przybliżyłyby hutnikom do upragnionego tytułu mistrza kraju. Stało się inaczej, teraz większe szanse mają szczecinianie. Walczyć trzeba jednak dalej. Szkopuł w tym, iż forma i styl zaprezentowane przez podopiecznych J. Piwowara i J. Sańki pozostawiają wiele do życzenia. Przekonaliśmy się, iż obecny Hutnik (mimo iż potencjalnie b. silny) nie jest jeszcze zespołem mogącym na zawołanie sięgnąć po prymat w kraju...

MACIEJ MALINOWSKI

HUTNIK  
— STAL STOCZNIA

0-3 (-14, -11, -11),  
i 2-3 (4, -11, 12, -12)

—9)

HUTNIK: sobota — Martyniuk, Jurek, Fornał, Pawelek, Ratajczak, Jabłoński oraz Szczerbik, Topór; niedziela — Golec, Martyniuk, Ratajczak, Pawelek, Jurek, Fornał oraz Topór, Jabłoński i Szczerbik.

### SZCZYPIORNIŚCI ROZPOCZYNAJĄ II RUNDE

**PO PRZESZŁO** 3-miesięcznej przerwie wracają na ligowe parkiety szczypiorniści I ligi. Krakowski Hutnik zajmuje jedno z ostatnich miejsc w tabeli i przyjdzie mu niesłychanie ciężko walczyć o ligowy byt. Ma bowiem nikłe szanse na zakwalifikowanie się do ósemki najlepszych zespołów w kraju. I runda wykazała, iż wiele zespołów prezentuje wyrównany poziom, słabsze dni mają też faworyci, stąd zaskakujące czasem rezultaty i zagniatwana sytuacja w tabeli.

Podopiecznym B. Fulary i S. Rysia przyjdzie już w dwóch pierwszych kolejkach rozegrać aż cztery bardzo trudne spotkania na boiskach rywali. Już jutro o godz. 17 zmierzą się w Łodzi z Anilana, a pojutrze o godz. 11 w Kielcach z Koroną. Za tydzień rywalami Hutnika będą Wybrzeże Gdańsk i Wisła Płock. Ile punktów zdolają przywieźć hutnicy do Krakowa?

Trener B. Fulara zapowiedział, iż będzie chciał dać w trakcie rozgrywek więcej szans młodzieży, w tym b. dobrze spisującemu się w meczach sparingowych Robertowi Nowakowskiemu. Martwi natomiast forma Ryszarda Obrusika, pierwszego rozgrywającego drużyny, który mimo intensywnego leczenia wciąż narzeka na bóle w barku. (mm)

## FERIE NA SPORTOWO

Ośrodek Rehabilitacji Zdrowotnej i Rekreacji KM HiL oraz Klub Sportowy Hutnik zapraszają dzieci i młodzież na swoje obiekty w czasie zimowych ferii (od 1 do 13 lutego br.):

#### Na BASEN PŁYWACKI:

- w poniedziałki w godz. 7-10 i 18-19.30 (nauka pływania);
- we wtorki w godz. 7-10 i 13-16.30 (nauka pływania);
- w środy w godz. 7-10 i 13-18 (nauka pływania);
- w czwartki w godz. 7-16.30 (zawody pływackie);
- w piątki w godz. 7-16 (zawody pływackie);
- w soboty w godz. 7-21 (zdobywanie kart pływackich).

#### Na SZTUCZNE LODOWISKO:

- we wszystkie dni tygodnia w godz. 8-20;

#### Do HALI SPORTOWEJ:

- 13 lutego na mecz II ligi koszykówek mężczyzn Hutnik — Pogoń R. Śląska (wstęp bezpłatny);

#### Do SALI GIMNASTYCZNEJ (BOKSERSKIEJ)

- w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10-12 (zawody koszykówek, gry, zabawy);

#### Do SALI DMH, OS. STALOWE 16

- w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 15-17 (zawody koszykówek, gry, zabawy).

W okresie ferii wstęp dla młodzieży i dzieci na basen i lodowisko po obniżonych cenach (20 zł) — za okazaniem legitymacji szkolnych, natomiast dla grup zorganizowanych (pod nadzorem wychowawców) — bezpłatny.

ZF TKKF HiL informuje, iż w okresie ferii udostępni dzieciom i młodzieży salę do tenisa stołowego w DMH, os. Stalowe 16 codziennie (oprócz niedziel) w godz. 10-14.

### Jeszcze jedno zwycięstwo gospodarzy

**KOLEJNE** zwycięstwo w rozgrywkach II ligi odnieśli koszykarze Hutnika. W sobotę wygrali oni we własnej hali z przemyską Polonią 97-85 (45-41). Punkty zdobyli: Klimeczyk 31, Janczura 19, Pacuła 18, Mielcarek 18, Trojan 6, Weżyk 5. Grali także Boguta i Dybała.

Tym razem podopieczni M. Kasperca i W. Tęczy rozegrali przeciętne spotkanie. Ambitni koszykarze z Przemysła prowadzili już w I połowie 14 punktami i hutnicy musieli

się mocno napracować, by odrobić straty. Mecz był brzydkim widowiskiem, na parkiecie królował chaos, wiele było przypadkowości, nieporadności. Hutnicy wypracowali sobie kilkunastopunktową przewagę dopiero w końcowych minutach meczu i nie oddali jej do ostatniego gwizdka sędziów. Znowu świetnie dysponowany rzutowo był Krzysztof Klimeczyk, który 4 razy trafił za 3 punkty. (M)

### Straciły cień szansy...

**KOSZYKARKI** Hutnika definitywnie straciły szansę na awans do ekstraklasy,

ZB — P96 2-1, ZM — P67 2-0.

Sypnęły natomiast niespodziankami spotkania szachistów Trzy najlepsze zespoły z ubiegłego roku — DT, HPR i ZW przegrały po jednym meczu, za to świetnie poczynają sobie: beniaminek, zespół ZRU, i ZR. Wyniki: ZR — ZW 2,5-1,5, ZB — OOC 2,5-1,5, ZT — ZG 3-1, HPR ZRU 2,5-1,5, ZM — ZO 3-1, DT — DX 3-1, DT — HPR 2,5-1,5, OOC — ZM 2,5-1,5, ZR — ZG 2-2, ZRU — ZT 3-1, ZB — ZO 3-1, ZW — DX 2,5-1,5, DT — ZRU 1-3, ZM — ZW 3-1, ZT — OOC 3-1, ZR — ZB 3,5-0,5, ZG — ZO 3-1, DX — HPR 0,5-3,5.

Zofia Kumpicka i Kazimierz Romanek zostali zwycięzcami I serii rzutu łotką. Zdobyli odpowiednio 41 i 43 p. Dalsze miejsca przypadły: wśród kobiet E. Kiszkiel (HPR) 38 p., B. Wolanin (OOC) 36 p., R. Dziewońskiej (HPR) 36 p., E. Dżule (DT) 35 p. i K. Poterek (DT) 35 p.; wśród mężczyzn: R. Jasińskiemu (ZM) 43 p., W. Kucielce (ZO) 42 p., W. Lennikowi (ZM) 41 p., W. Łazowskiemu (ZS) 41

przegrywając w Rzeszowie z miejscowym AZS-em 50-73 (29-37). Punkty zdobyli: Krzemieńska 16, Suda 11, Gawor 9, Pozorska 7, Kwiatkowska 4, Semper 3.

Hutniczki zagrały bez wiary w zwycięstwo, będąc tłem dla dobrze dysponowanych akademikzek, które w dalszym ciągu walczyły o premiowane miejsca. (mm)

### CO, GDZIE, KIEDY?

#### KOSZYKÓWKA (II liga kobiet)

30. 01. (sobota) godz. 16  
Hutnik — Korona Kraków

### SPARTAKIADA

# 35 KM HiL

p., i J. Szczepańskiemu (OOC) 40 p.

Drużynowo klasyfikacja w rzucie łotką przedstawia się następująco: 1. HPR 350 p., 2. DT 348 p., 3. OOC 322 p., 4. ZW 321 p., 5. ZT 306 p., 6. ZM 303 p., 7. ZS 286 p., 8. ZG 286 p., 9. ZK 262 p., 10. ZH 253 p., 11. P96 193 p., 12. ZR 191 p., 13. P67 160 p., 14. DKJ 176 p., 15. ZRU 163 p.

\*

ZF TKKF HiL organizuje turniej piłki ręcznej o puchar przew. NSZZ Pracowników KM HiL. Zawody odbędą się 20 lutego od godz. 8 w hali KS Hutnik.

Organizatorzy zapraszają wszystkie ogniska zakładowe HiL do wzięcia udziału w turnieju. Losowanie odbędzie się bezpośrednio przed zawodami.



# KONCERT ŻYCZEN

Z okazji urodzin i imienin dużo zdrowia, dobrych wyników w nauce, radości i uśmiechu na co dzień

**Agnieszce ROPIE**

zam. os. Branice, ul. Wery-Kostrzewy 7

zyczy  
Chrzestny Kazek  
24801/51

**Joli NOWAKOWSKIEJ**

zam. os. Bohaterów Września

dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności z okazji 18. urodzin życza

Siostra Agnieszka z Rodzicami

24800/50



## Z „KSIĘGI HUMORU POLSKIEGO”

### SŁOWNIK PRAWDY I ZDROWEGO ROZSADKU

- Torba** — towarzyska starości wielu literatów.  
**Turek** — najwyższa pochwała udzielona mężczyźnie z ust niewieści.  
**Wagony** — służą do przewożenia towarów ludzi i bydła. Towary składa się w nich w miarę miejsca — każde bydło zajmuje wyznaczoną przestrzeń. Tylko przewóz ludzi odbywa się bez względu na to, czy jest dla nich miejsce, czy go nie ma.  
**Wichrzycielami** — nazywają konserwatyści wszystkich ludzi biednych, którzy pragną jako tako jeść i jako tako się przyodzierać.  
**Zajazd** — serce panięskie od roku szesnastego aż do znalezienia stałego lokatora, po czym, po pewnym czasie, znowu otwiera się pokoje gościnne.  
 Kazimierz Bartoszewicz (1852—1930) (wybr. ron.)

### PRZYSŁOWIA JAPONSKIE

- Ściany mają uszy, a butelki usta.  
 Handlowiec handlowcowi wrogiem.  
 Małe ryby tak radzą jak duże.  
 Pieniądz może pomóc nawet w piekło.  
 Ciężko pada tak, jak sobie życzy słońce.

## Z kroniki milicyjnej

Rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata oraz 25 tys. zł. grzywny to wyrok, który może niektórym wydać się surowy tym bardziej, gdy dowiemy się, że w sprawie tej chodziło o kilkanaście sztuk jajek, przyprawy spożywcze i niecałe 2000 zł bilonu. Jednak taki, a nie inny wyrok zapadł w sprawie dwudziestoosmioletniej Jolanty B.

Praca na zapleczu kuchni restauracji czy baru do najprzyjemniejszych na pewno nie należy. Buchająca z olbrzymich garnek para, przeróżne mieszające się ze sobą zapachy i mycie olbrzymich ilości brudnych talerzy i sztućców. — oto, w jakich warunkach trzeba pracować. Jolanta B. pracowała jako pomoc kuchenna w barze mlecznym w os. Na Skarpie. Tego, jak się potem okazało, feralnego, styczniowego dnia skończyła swoją pracę po godzinie dwudziestej. Potem postanowiła złożyć wizytę koleźce. Bytność u znajomego mieszkającego nie opodal mocno się przedłużyła, co zresztą nie powinno

## Z pracy do „pracy”

nikogo dziwić, gdyż jak zeznała Jolanta B., wypita w czasie odwiedzin około pół litra wódki. Czas mijal więc szybko. Wreszcie nasza „bohaterka” około północy zdecydowała się udać w domowe pielesze. Nie przyszło jej to łatwo, gdyż wypity alkohol niezbyt pomógł utrzymać równowagę, nie mówiąc o rytmicznym poruszaniu kończynami. Gdy Jolanta B. przechodziła po raz kolejny obok swojego miejsca pracy, tj. baru mlecznego pod bardzo czytelną nazwą „Szkołny”, coś ją zafrapowało i zastanowiło.

Brzęk tłuczonej szyby dobiegający z jednego z budynków w os. Na Skarpie zainteresował także patrolujących ten rejon funkcjonariuszy milicji. Gdy podszli bliżej, zauważyli w pomieszczeniach baru kobietę, która trzymając w rękach siatkę zamierzała opuścić lokal w sposób iście niekonwencjonalny, a mianowicie przez otwór wybity w szybie. Na widok milicyjnych mundurów jej zamiar się zmienił cokolwiek, nagle bowiem wydając okrzyk przestrachu rzuciła się do ucieczki na zaplecze baru. Gdy w kuchni znalazła ją funkcjonariusze, praktycznie Jolanta B. niewiele umiała powiedzieć na temat swojego pobytu w tym miejscu. W znalezionej przy niej siatce znajdowały się rzeczy skradzione z lokalu, a mianowicie wspomniany powyżej bilon, fajka i przyprawa oraz słotki z koncentratem pomidorowym, dwie weki (t) oraz puszka zielonego groszku. Jak widać, zestaw typowo spożywczy, co jednak nie dziwi, tym bardziej że sprawczyni, włamania pracuje jako pomoc kuchenna i ćwicząc w domu, marzy zapewne o karierze szefa kuchni.

Jolanta B. zeznając stwierdziła, że nie pamięta ani motywów swojego czynu, ani jego okoliczności. No cóż, alkohol w większych ilościach daje nie tylko asumpt do „oryginalnych” pomysłów, przystępia również umysł. Wartość zabranych w celu przywłaszczenia towarów wyniosła, jak się potem okazało, 15 tys. złotych. O tym, jak ma się to do orzeczonego w trybie przyspieszonym wyroku, ocenić możemy sami... (mark)

# KOMBINATOREK

Śmiejemy się z głupich, choć i przewielebnych.

Ignacy Krasicki („MONACHOMACHIA”, Pieśń piąta.)

### KTO TO POWIEDZIAŁ SKĄD TE CYTATY?

QUIZ NR 3

1. W początkach roku 1878, kiedy świat zajmował się pokojem san-stefańskim, wyborem nowego papieża albo szansami europejskiej wojny, warszawscy kupcy tudzież inteligencja pewnej okolicy Krakowskiego Przedmieścia niemniej gorąco interesowała się przyszłością galanteryjnego sklepu pod firmą J. Minoel i S. Wokulski.
2. Trań, trań, Misia bela, Misia, Asia, kłafacela. Misia a, Misia be Misia, Asia, kłaface
3. Żeby kózka nie skakała, Toby nóżki nie ziamala.
4. Tu leży doktor, cześć jego pamięci!

A wokół niego —

5. Od idioty do idioty idzie sobie, panie złoty, papier.
6. Każdy jest kowalem własnego losu.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych bądź przekazywać telefonicznie do redakcji (tel. 44-28-99) do środy 3 lutego.

### ROZWIĄZANIE QUIZU NR 3

1. Aleksander Fredro („Epi gramaty”), 2. Julian Tuwim („Dwa wiatry”), 3. Maria Rodziewiczówna („Czahary”), 4. Henryk Sienkiewicz („Potop”), 5. Tadeusz Boy-Żeleński („Słówka”).

Poprawnie odpowiedzieli: Zbigniew Gniadek i Marta Rogowicz.

### MYSŁ TYGODNIA

Rzeczywistość jest z tej samej przędzy, co marzenia.

W. Reymont

### NIEWŁAŚCIWY PALEC

Mąż przyszywa oderwany guzik do płaszcza.

Zona to obserwuje i zauważa.

— Naparstek włożyłeś nie na ten palec.  
 — Wiem najdroższa, on powinien być na twoim.

### SŁABY WZROK

— Panie doktorze, mam kłopoty z żołądkiem.

— Jadł pan może coś niewłaściwego?

— Tak, niezbyt dojrzałe owoce.

— Dobrze, dam panu lekarstwo na oczy.

— Panie doktorze, przecież

## Humor

żołądek mnie boli: czy mam zardzewieć i dobre.

— Nie wierzę: proszę zażywać to lekarstwo, żeby na przyszły raz mógł pan dobrze widzieć, co pan je.

### SIOSTRZENIEC

— Ciociu, dlaczego ty nie masz dzieci?

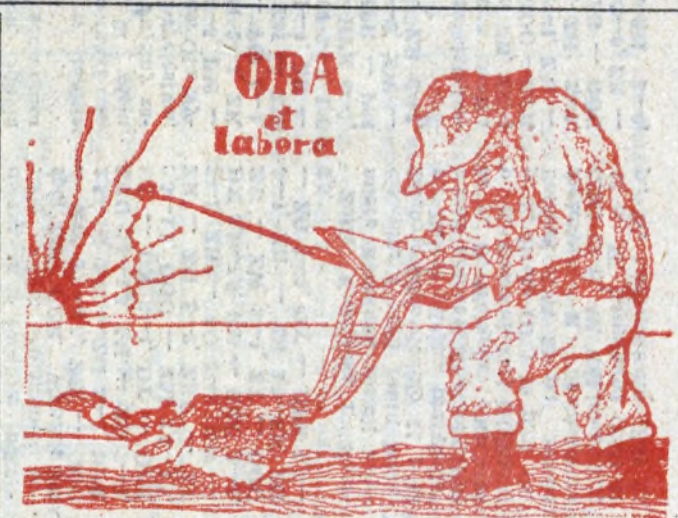
— Ponieważ bocian mi nie przyniósł.

— Ciociu, jak będziesz wierzyc w takie bajki, to nigdy dzieci nie będziesz mieć.

NIE CAŁKIEM ZDROWA  
 Sąsiadka zatrzymuje Jasia i pyta:

— Jak się czuje mamusia po operacji?

— Jest jeszcze bardzo słaba, mnie biła już dwa razy, a tatusia ani razu.



Rys. Rajmund Chochowski

### CO KTO W SWOICH WIDZI SNACH...?

(ze starego sennika)

- Sowa** — wystrzegaj się starej obmownej kobiety! Raczej do domu nie wpuszczaj. W pracy też wiele szkody wyrządzić ci może.  
**Studnia** — odwróci się od ciebie wiele osób jeżeli powierzonego sekretu nie utrzymasz w tajemnicy.  
**Szynka** — śni się temu, kto oddaje się obżarstwu i pijaństwu. Może zachorować ciężko z tego powodu, a nawet i umrzeć.

### DZIWNE, ALE PRAWDZIWE

**CERVANTES**, autor *Don Kichota*, i **SZEKSPIER**, autor *Hamleta*, umarli 23 kwietnia 1616 roku. Ale nie był to jeden i ten sam dzień. Można się o tym dowiedzieć z „ENCYKLOPEDII ZASKAKUJĄCYCH WIADOMOŚCI” w XVII wieku Hiszpania i Anglia używały innych kalendarzy, różnica między nimi wynosiła dziesięć dni...

**HOMER** i **SOKRATES**, dwóch największych pisarzy wszystkich czasów, nigdy nie napisali nawet linijki. Obaj zapisywali wszystko w pamięci, ponieważ żaden z nich nie umiał ani pisać, ani czytać...

## ANNA

Imię blade, przezrocze bardzo, jak kościelny kruchy kwiat — szklane, niesie ze sobą przedziwną zdolność do cierpień, co dzień każdy otwiera i goi jak ranę,  
 morze kochania, źródło przeczyste łez, dźwięk głęboki, co niebo z ziemią kojarzy...  
 Milcząca prześwietlona zjawa, jak odbłask święty przy ludzkiej obecna twarzy.  
 Niech lepiej dziewczyna nie cierpi: niech nie Anna, lecz Hanką zostanie!  
 Będzie jak dzień stoneczny przy zamglonym, jak przy wieczornym mroku —  
 będzie jak dźwięk miedziany, rozgłosny, przy gładkim tkaniu spiżowym;  
 będzie świetna, twarda, niepamiętna, zaborcza... Ostry duch — w ciele jasnoróżowym.  
 Kto tamtą skrzywdził, niech do tej na najszybszym rumaku pospieszy,  
 bo Anna się uprowadzi po nim na śmierć zapłacze, lecz Hanką go najprędzej pocieszy.

Kazimiera ILLAKOWICZÓWNA  
 „PORTRETY IMION”

## GŁOS NOWEJ HUTY

tygodnik Kombinat Metalurgicznego Huta im. Lenina. Redaguje kolegium: Sławomir PIETRZYK (redaktor naczelny), Henryka RO-SIEK (zastępca redaktora naczelnego), Maciej MALINOWSKI (sekretarz odpowiedzialny redakcji), Bronisława KUFEL-WŁODKOWA (zastępca sekretarza odpowiedzialnego redakcji), Zespół: Marek DEBICKI, Janina DZIURO (kierownik działu publicystyki), Stanisław GAWLIŃSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-NOWAK, Violetta KALUŻNĄ, Jacek KRĄG, Krystyna LENCZOWSKA, Zdzisław PIETRUSZKA (redaktor techniczny). Adres redakcji: 31-969 Kraków Huta im. Lenina Centrum Administracyjne, bud. „S”, pok. 113. Telefony: 44-28-99 redaktor naczelny, zastępca redaktora naczelnego, sekretariat odpowiedzialny redakcji: 44-64 58 — zespół, i przez centralę HiL: 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00; wew. 48-11, 56-15 — redaktor naczelny, 67-69 — zastępca redaktora naczelnego i sekretariat. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, al. Pokoju 3. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.